Nr 76. Dnia 5 kwietnia. Środa. — Dnia 24 marca (5 kwietnia) 1882 r.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Wincentego Ferrarjusza.
Jutro: Wilhelma Op. i Celestyna.
Piątek *Wielki*: ś. Epifanjusza B.
Sobota *Wielka*: ś. Djonizego B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28
Zachód " " 6 " 38

Długość dnia godzin 13 minut 10.
Przybyło " " 5 " 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: WIELKANOC—ś. Marji Kleofy.
Poniedziałek: ŚWIĘTNY.—ś. Ezechjela Pr.
Wtorek: ś. Leona Papieża.
Środa: śś. Juljusza P. i Damiana Biskupa.

— W dniu jutrzejszym, jako *w Wielki czwartek*, kościół święty obchodzi pamiątkę *ostatniej wieczerzy* Chrystusa Pana z uczniami swymi, a zarazem *ustanowienie ofiary mszy świętej i Najświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej*. Dla wyrażenia z tego powodu najżywszej radości wiernych, celebrujący wraz z asystentami używa w tym dniu najświetniejszych ubiorów kościelnych podczas uroczystego nabożeństwa. W wielki czwartek odbywa się w każdym kościele jedna tylko msza święta, odprawiana zwykle w kościele katedralnym przez samego biskupa, lub jego zastępcę, w innych zaś przez miejscowego przełożonego. Podczas mszy św. na „Gloria" odzywają się wszystkie dzwony kościelne na znak duchownej radości kościoła z ustanowienia N. Sakramentu i ofiary mszy świętej; poczem organy i dzwony milkną, dla wyrażenia znowu boleści i smutku z powodu męki i śmierci krzyżowej Zbawiciela; w miejsce dzwonów używają się aż do wielkiej soboty klekotki czyli grzechotki, przypominające dawny zwyczaj zwoływania w ten sposób wiernych na nabożeństwa.

Podczas tej solennej mszy świętej w wielki czwartek obecne duchowieństwo przyjmuje z rąk celebrującego komunję świętą na znak, iż sam Jezus Chrystus przy ostatniej wieczerzy rozdawał swoim uczniom Ciało i Krew Swoją Przenajświętszą. Przytem, podczas tejże mszy świętej, celebrujący konsekruje trzy hostje, z których jedną jak zwykle spożywa przy tej ofierze, drugą zachowuje do liturgji, mającej się odprawić w dniu następnym, a trzecią pozostawia do umieszczenia w monstrancji przy grobie Zbawiciela.

Po skończonej mszy świętej te obydwie pozostałe hostje odnoszą się procesjonalnie do ciemnej kaplicy, wyobrażającej więzienie Chrystusa Pana po pojmaniu Go w Ogrójcu. Następuje potem obrzęd obnażenia ołtarzy z ozdób i pokropienie wodą święconą, co przypomina wyzucie się Chrystusa z godności Boskiej dla naszego zbawienia, a przytem obnażenie z szat Pana Jezusa przed Jego ukrzyżowaniem; skropienie ołtarzów wodą święconą przedstawia obmycie duszy ludzkiej z grzechu pierworodnego i wszelkich innych nieprawości.

Nadto w tym dniu w kościołach katedralnych, gdzie jest biskup, poświęcane bywają oleje używane do namaszczania chorych, konsekracji biskupów, kościołów, ołtarzy, kielichów i dzwonów.

W końcu też nabożeństwa zwykle sam biskup odbywa obrzęd umywania i ucałowania nóg dwunastu ubogim, naśladując w tem przykład pokory Chrystusa Pana, który przy ostatniej wieczerzy umył nogi uczniom swoim, a zarazem dla wyrażenia czystości sumienia niezbędnej do godnego przyjęcia Najświętszego Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Dr Henryk Szuman, przewodniczący koła polskiego w sejmie pruskim, imieniem tegoż składa w *Kurjerze poznańskim* oświadczenie wyjaśniające pobudki, które skłoniły posłów poznańskich do zawarcia kompromisu z konserwatystami i centrum katolickiem w sprawie noweli kościelnej. Według tego oświadczenia, które *Nord. Allg. Ztng.* podaje bez komentarza, koło polskie było zdania, iż nowela zwraca część praw należnych katolikom w Prusiech, tudzież otwiera pole do nowych, dalej sięgających układów z kurją rzymską a wreszcie, przez usunięcie art. 5 z pierwotnego projektu rządowego, który kierował swoje ostrze głównie przeciw duchowieństwu polskiemu, tudzież interesom ludności polskiej w W. ks. Poznańskiem, zawarowywa ją przeciw systemowi wyjątkowego traktowania kościoła katolickiego w polskich prowincjach pruskich. Rozumowanie koła polskiego było też z pewnością słuszne, o ile spodziewa się ono z przyjęcia prawa kościelnego raźniejszego popchnięcia naprzód sprawy układów z Rzymem. Nie pomylimy się zapewne przypuszczając, iż przystąpienie rządu do kompromisu, a raczej wywołanie tegoż, wiąże się bezpośrednio z fazami toczących się pomiędzy p. Schloetzerem a kurją rzymską układów. W chwili, gdy ks. Bismarck przekonał się, iż kurja rzymska nie postąpi ani kroku naprzód w swoich ustępstwach, zanim rząd nie usunie zasady teroryzmu państwa w stosunku do poddanych katolickich, dał on wskazówkę swym mamelukom parlamentarnym, aby zaproponowali katolickiemu centrum wiadomy kompromis. Ze strony konserwatystów prowadził układy nie p. Rauchhaupt, głowa partji, ale p. Hammerstein, widocznie ku temu przez rząd wybrany. W ogóle potwierdzają dzisiejsze doniesienia jednozgodnie fakt, że układy kompromisarskie rozpoczęły się w poniedziałek d. 27 z. m., t. j. w dniu, w którym odbyła się narada ministrów w sprawie kościelnej. Kompromis był przeto inicjatywą rządu, co tem większe nadaje mu znaczenie i objaśnia mgliste oświadczenia p. Gosslera.

Fale „kulturkampfu" wygładzają się przeto w Prusiech, aby równocześnie wybujać znowu w sąsiedniej Francji. Pamiętne są czytelnikom naszym burzliwe rozprawy senatu francuskiego nad nowem prawem szkolnem, które usunęło bezwzględnie religję z kościoła a zarazem orzekło zasadę przymusu szkolnego. Bohaterskie wysiłki monarchistów, aby utrzymać charakter religijny publicznej szkoły we Francji, nie przyniosły żadnego rezultatu; potęga przekonania obrońców religji rozbiła się o państwowe *non possumus*. Obecnie przeto gotuje się we Francji walka przeciw nowemu prawu, już nie na gruncie parlamentarnym, ale w ogóle narodowym.

Tworzą się w całym kraju „komitety obrony", których zadaniem będzie powstrzymywanie rodziców katolickich od posyłania dzieci do szkół „ateistycznych", a biskupi rozpoczęli już krucjatę przeciwko „rzeczypospolitej bez Boga". Biskup Duquesnoy z Cambrai w mowie publicznej zagroził takim rodzicom karami piekielnemi i wiecznem potępieniem, a toż samo uczynił biskup z Arras. Widocznie przeto zapadło w partji katolickiej postanowienie fundacji szkół prywatnych, do których pod grozą exkomuniki rodzice obowiązani będą posyłać swoje dzieci. Fundusze z pewnością napłyną obficie, bo arystokracja francuska jest zawsze jeszcze oddaną gorąco sprawie katolicyzmu i namiętnie zakrzątnie się około zakładania szkół z charakterem religijnym. Inna to rzecz, czy myśl ta okaże się możliwą w wykonaniu; czy rząd na takie obejście prawa pozwoli i czy nie odpowie najsroższym teroryzmem, powtarzając dzieje epoki Falka w Prusiech. Dziś już odgrażają się półurzędowe organa zamknięciem pensji dla duchowieństwa i wykreśleniem z budżetu pozycji 200 miljonów, przeznaczonych na utrzymanie tegoż z mocy znanego konkordatu. Znajdujemy się przeto znowu w przededniu strasznych zapasów religji z ideą państwa nowożytnego, które wykreśla z rzędu swoich podstaw religijność społeczeństwa.

Polit. Correspondenz donosi, iż sułtan zatwierdził przedstawiony sobie na własne żądanie przez radców niemieckich W. Porty, pp. Wettendorfa, Geschera i Bertrama, projekt nowej organizacji rządu w Turcji. Wedle tego projektu szef gabinetu będzie w charakterze wielkiego kanclerza (Wekili Mutlak) pośredniczył pomiędzy sułtanem a radą ministrów („*conseil privé*"), z których każdy indywidualnie będzie odpowiadał za ścisłe wykonanie sułtańskich iradów. Oprócz tego utworzonem zostanie fachowe ciało doradcze („*Comité consultatif*"), które będzie badało i przygotowywało wszystkie projekta, tudzież trybunał sądzący ministrów za wszelkie zaniedbania w spełnieniu woli padyszacha. Rozstrzygnięcie wszelkich spraw należy wyłącznie do sułtana, który w ten sposób nabiera charakteru samowładzcy. Funkcje walich, to jest gubernatorów prowincjonalnych, mają być znacznie rozszerzone; pozostawać zaś będą w stosunkach wyłącznie z wielkim kanclerzem.

Aresztowanie dziś dopiero założycieli i dyrektorów „pierwszego banku serbskiego", który powołany do życia przez p. Risticza w epoce jego wszechwładzy upadł jeszcze w r. 1874 z krzywdą akcjonarjuszów, nabiera wbrew pierwotnym doniesieniom znamion faktu politycznego. Jestto istotnie manewr gabinetu Pirotszanaca, mający na celu skompromitowanie, a tem samem usunięcie raz na zawsze z widowni politycznej pana Risticza i jego przyjaciół. Z wyjątkiem Simicza, szefa sekcji w dzisiejszem ministerstwie spraw zagranicznych, wszyscy aresztowani należą do partji politycznej Risticza.

Obchód jubileuszowy „nieszporów sycylijskich" przechodzi nadspodziewanie w przykładnym spokoju, wolny od wszelkiego zabarwienia politycznego. Przeciwnie — syndyk Palerma, rozdzielając pomiędzy reprezentatów gmin sycylijskich medale pamiątkowe znalazł nawet sposobność do wygłoszenia mowy, wspominającej o wspólnictwie broni pomiędzy Francją i Włochami w r. 1859.

W sprawie kasy pożyczkowej

PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

(*Art. nad.*)

Znana działalność kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich wywołała w ostatnich czasach kilka nieprzychylnych artykułów, z których jeden szczególniej podpisany: „uczestnik kasy", odznacza się niechęcią przeciw tej instytucji, a że artykuł ten pisany jest wprawnem piórem i zdradza człowieka wtajemniczonego poniekąd w ruch wewnętrzej administracji, przeto postarałem się dotrzeć do samego źródła, zbadać dokładnie wszystkie strony przyjętych zasad w kierownictwie kasy i obecnie rezultat mych badań podaję do wiadomości publicznej, ażeby ogół, a szczególniej uczestników kasy, obznajmić dokładnie z prawdą i zarazem ochronić tak pożyteczną instytucję od dalszych ataków.

Postaram się o ile możności o kategoryczne odpowiedzi.

Autor artykułu mylnie utrzymuje, że zarząd kasy dopuścił się jakiejkolwiek dowolnej zmiany w ustawie, a mianowicie w przyjmowaniu wpisowego i wniosków czyli udziałów. Ta sama bowiem procedura przy poborze wpisowego, jaka od samego początku założenia kasy przez samych wstępujących uczestników praktycznie zaprowadzoną została, podziśdzień utrzymuje się, t. j. że wpisowe wynoszące jednego rubla zawsze odrazu całkowicie jest wnoszone. Wiadomo wszystkim uczestnikom kasy, że podług § 5 ustawy, przysługuje stowarzyszonym prawo wniesienia wpisowego nawet drobnemi kwotami, jednakże dotychczas, w ciągu lat 12, nigdy przez nikogo nawet przez najdrobniejszych przemysłowców, nie było stawiane żądanie zastosowania tej możności wniesienia częściowych wpłat wpisowego.

Wkłady zawsze jak dawniej tak i obecnie, w myśl § 6 ustawy, wnoszone są albo częściowo albo jednorazowo stosownie do woli uczestników; możność jednak korzystania z kredytu w kasie nastaje dopiero wtedy, kiedy, zgodnie z § 9 ustawy, wkład czyli udział w wysokości rs. 50 całkowicie uzupełnionym został.

Niepraktyczne żądanie pilnowania perjodycznych uzupełnień wkładów chyba na serjo nie jest stawiane. Gruntownie znający przedmiot (jak się sam nazwał) „uczestnik kasy" wie dobrze, że komitet ma daleko ważniejsze do spełnienia obowiązki, mianowicie dopilnowanie zwrotów udzielonych pożyczek w właściwych terminach; a mając przeszło 5500 uczestników nie może zajmować się w ciągu roku bezcelowem sprawdzaniem, czy który z nich już całkowicie uzupełnił swój wkład. Czynność ta odbywa się corocznie przy zamknięciu rachunków, a własny interes uczestników jest najlepszym bodźcem nakazującym im jaknajśpieszniej kompletować swe

udziały, gdyż im większy posiadają wkład, tem więcej otrzymują dywidendy.

Pod względem oszczędnościowym również krytyk jest w błędzie. Należało „uczestnikowi" postarać się o dokładne wiadomości z rejestrów i ksiąg kasy, a byłby się przekonał, że suma lokacyj procentowych, dochodząca obecnie już prawie do miljona rubli, składa się przeważnie z drobniejszych kwot, które aż do dwurublowych wniosków schodzą. Szkoda że tego nie uczynił, bo przecież już lepszego dowodu żądać nie można, że kasa przemysłowców, jako zbiornik oszczędności, nawet bardzo drobnych kwotek, dzielnie się swoim uczestnikom przysługuje.

Tak samo rzecz się ma z zarzutem, jakoby kasa przemysłowców mało wyrobiła sobie uczestników z drobnych przemysłowców, a szczególniej ze sfer rzemieślników! Nie należało gołosłownie twierdzić, lecz zapytać się w zarządzie kasy, który byłby „uczestnikowi" z równą uprzejmością i dokładnością jak mnie dał wszelkie żądane objaśnienia. Byłby wówczas dowiedział się, iż na więcej jak 5500 obecnie zapisanych uczestników jest bez mała 4000 majstrów rzemieślniczych i innych przemysłowców, a że Warszawa nie posiada tylu nietylko większych, lecz nawet i średnich przemysłowców, przeto byłby sam musiał dojść do wniosku, iż przeważny kontyngens do tej cyfry musiał dostarczyć sam drobny przemysł.

Dalszy zarzut, że „komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich jednym zamachem pióra wykreślił całą klientelę rzeczywiście drobnych przemysłowców ze sfery swej działalności i raz na zawsze wbrew ustawie postanowił, iż pożyczki nie mogą być udzielane inaczej, jak na termina trzymiesięczne bez możności spłacenia w ratach", jest czysto gołosłownym; „uczestnik" wie doskonale, że tak nie jest i że w praktyce wprost przeciwnie się dzieje, oraz że większych udogodnień pod względem spłat zaciągniętych zobowiązań, jak w kasie przemysłowców, chyba w żadnej solidnej instytucji nikt nie znajdzie!

Co do przeciętnej cyfry potrzebnej dla drobnego przemysłowca na obrót swego przedsiębiorstwa, przytoczył autor zupełnie nietrafnie, iż rzemieślnik, prowadzący warsztat obuwia, wyrabiając parę butów w ciągu kilku dni, niewiele potrzebuje kapitału obrotowego na swój proceder. Wiadomem mu przecież być powinno, iż bodaj czy nie największą część klientów kasy przemysłowców stanowią właśnie majstrowie szewscy, wyrabiający nietylko po jednej parze, lecz setkami par butów, a posiłkujący się w kasie i kredytem wekslowym i zaliczkowym (na tak zwane *nachnamy*), a pożyczki im udzielane wynoszą od 50 do 1000 rs. a nawet i więcej. Czyż i tych przemysłowców „uczestnik kasy" uważa za niekwalifikujących się do kategorji klientów przez prawodawców kasy przemysłowców wyznaczanych? Być może! Nikt jednak cokolwiek obeznany z potrzebami przemysłu, chociażby tylko najdrobniejszego, nie może się żadną miarą zgodzić na mylnie wygłaszane zdania, jakoby pomoc kredytowa dla drobnego przemysłu ograniczać się winna jedynie do pożyczek okruchowych, t. j. do 50, a najwyżej do 100 rs.

Nie powinniśmy zapominać, że corocznie nasze stosunki pieniężne się zmieniają i że wartość pieniędzy wogóle się zmniejsza; jeżeli przeto dawniej rzemieślnik potrzebował naprzykład 150 rs. na zakup materjałów lub obrót jaki, to dziś na te same wydatki co najmniej dwa lub trzy razy tyle mieć musi i dlatego każdy bezstronnie się zapatrujący przyzna, iż w obecnych naszych stosunkach kredyt 300 lub 500-rublowy do arcyskromnych kategoryj kredytowych zaliczonym być winien.

Dla bezstronnego ocenienia przeto działalności kasy należy przypatrzeć się cyfrom, które zaczerpałem w biurze kasy w okrągłych liczbach, a mianowicie że w r. 1881 udzielono pożyczek:

mniejszych (rs. 25 — 500) 3169 w ilości rs. 1,300,000;

średnich (rs. 500 — 2000) 1749 w ilości rs. 1,900,000;

większych (rs. 2000 — 4000 i wyżej) 294 w ilości rs. 800,000.

Czyż wobec tych cyfr, wobec faktu, *że nigdy jeszcze żadna drobna pożyczka nie została odmówioną*, jeżeli pod względem ewikcji posiadała jakąkolwiek pewną kwalifikację, można w dobrej wierze twierdzić, że kasa przemysłowców nie spełnia zadania do którego powołaną została? że nie szanuje ducha i litery ustawy? że samowolnie odstępuje od ustawy i pierwotnego swego założenia, oraz że kasa potrzebie drobnego kredytu nie czyni zadość? Odpowiedź na to jasna! Nie!

Co do odpowiedzialności uczestników za zobowiązania kasy niemało mnie zadziwia ta okoliczność, iż „uczestnik kasy" tak jest niby troskliwy o los biednych rzemieślników, że ich aż o grożącem niebezpieczeństwie ostrzega; wie on wszakże doskonale, iż kasa zabezpieczoną jest przed możliwemi stratami funduszem zasobowym, wcale pokaźnym, bo przeszło 100,000 rs. wynoszącym, oraz wkładami uczestników (około rs. 320,000 i zabezpieczeniami hipotecznemi, oraz papierami publicznemi własnemi w ilości mniej więcej rs. 280,000, co wszystko razem czyni poważną cyfrę rs. 700,000 i stanowi aż nadto wystarczający wał ochronny, wobec wszelkich zobowiązań kasy wynoszących około 990,000 rs.

Większe kredyta, które za popularnością goniącym krytykom zawsze są solą w oku—i ów „uczestnik kasy" krytykuje niemiłosiernie, choć bezzasadnie; otóż przekonałem się najdowodniej, że takowe udzielane są tylko w razie nadmiaru wpływów gotowizną i to takim pierwszorzędnym firmom, iż nikogo dziwić nie powinna zarzucana komitetowi sympatja do tego rodzaju lokacyj, równających się bezwarunkowo, pod względem bezpieczeństwa, najlepszym hipotekom.

Jeżeli „uczestnik" ma jakąkolwiek rutynę administracyjno-finansową, to powinien przyznać, iż komitet działa w takich razach przezornie i w interesie stowarzyszonych; gdyż w razie obfitego napływu kapitałów znacznie przechodzącego cyfrę zwykłych żądań drobnych klientów kasy nie trzyma pieniędzy bezczynnie w szafie kasowej, lecz pomieszcza je u poważniejszych firm przemysłowych; w razie zaś mniejszego stanu gotowizny, zachowuje przedewszystkiem fundusze dla drobnych pożyczek, które zawsze znajdują pierwszeństwo przed żądaniami większemi.

Dalej ustęp odnoszący się do funduszu zasobowego mniejszą jeszcze ma rację bytu. Zdanie bowiem wypowiedziane przez autora artykułu, że „gdyby część tego funduszu zwróconą została we „właściwą stronę, nie byłoby potrzeby bombardować do „serc i kieszeni osób miłosiernych o pieniądze, lokale itd. na rzecz rzemieślników i robotników", nie może się ostać wobec najelementarniejszych nawet pojęć finansowych. Jakto? „uczestnik" miałby nie wiedzieć, że fundusz zasobowy jest rzeczą nietykalną i że nie może być użyty na żadne ruchome obroty? Czyż obcem by mu być miało, że to fundusz stanowiący solidną podstawę stowarzyszenia i dopiero w razie najkrytyczniejszego położenia, lub ostatecznej likwidacji, może być użyty? Niepodobna!

Jakże więc można proponować, aby taki fundusz przeznaczony był na cele filantropijne niepewnego bardzo rezultatu?

Ustawa nie wskazuje wprawdzie, w jaki sposób ma być zachowany ów fundusz zasobowy corocznie zwiększający się; dbałość jednakże i przezorność nakazują, aby mu dać pomieszczenie pewne i zabezpieczyć go: albo przez kupno papierów publicznych, albo też przez lokację hipoteczną.

Zarząd kasy, wzorując się dotychczas na innych instytucjach finansowych, odkłada go i przechowuje w papierach publicznych; przy zwiększającym się jednak rozwoju kasy zarząd zaprojektował kupno jakiej nieruchomości, w którejby biura kasy z większą dogodnością dla pracujących urzędników i interesantów pomieszczone być mogły.

Postawiony przeto przez zarząd wniosek był loiczny, przedstawiał wszelką pewność, a nawet mógł ewentualnie stowarzyszeniu przynieść pewne korzyści; propozycja zaś autora i krytyka jest przeciwną wszelkim zasadom solidności i przyjęcie jej ze strony zarządu kasę na straty narazićby mogło.

Sposób wyborów zaprowadzony w kasie również nie podoba się teraz „uczestnikowi" i powstaje za to na komitet. Dlaczego? trudno pojąć, — boć komitet działa zgodnie z ustawą i postanowieniem zapadłem na ogólnem zgromadzeniu reprezentantów! Jeżeli więc ustawa kasy nie odpowiada życzeniom „uczestnika", to niechże ma żal do twórców ustawy, ale nie do obecnych kierowników instytucji, którzy czynności swe spełniają, o ile widać ze sprawozdań i rezultatów, dobrze i sumiennie.

Ustawa zresztą bynajmniej nie ustanawia reprezentantów wybieranych dożywotnie, jak mylnie „uczestnik" utrzymuje,—przeciwnie powiada tylko ogółowo, że „zgromadzenie reprezentantów składa się z 50 członków, wybieranych przez wszystkich członków *zpośród posiadających ogólne zaufanie*, właścicieli zakładów i pracowni przemysłowych i rzemieślniczych (§ 41) i że w miarę ubywania członków zgromadzenia reprezentantów, uczestnicy wybierają ze swego łona nowych członków na miejsce ubyłych" (§ 42). Nieoznaczenie terminu kadencji dla reprezentantów nie jest jeszcze bynajmniej dowodem, aby raz wybrany uczestnik do zgromadzenia reprezentantów musiał pozostawać w temże aż do śmierci i nie mógł być po niejakim czasie zastąpionym przez kogo innego. Przeciwnie, skoro niema wyraźnie oznaczonego kresu działalności reprezentantów kasy, to oznaczenie takiego perjodu pozostawionem być musiało ogólnemu zebraniu reprezentantów, które też powodując się dobrem kasy przemysłowców, oraz kierując się zasadami przyjętemi w innych instytucjach, postanowiło termin pięcioletni, czyli że co rok odnawiać się ma w $\frac{1}{50}$ części z ogólnej liczby reprezentantów.

Zasada ta tembardziej za słuszną uznaną być musi, skoro zwrócimy uwagę na to, że dożywotni wybór znajduje tylko zastosowanie w najwyższych ciałach naukowych; tutaj więc byłby grubą i pretensjonalną niewłaściwością, ostatecznie szkodliwą dla dobra instytucji, gdyż odnawiający się co lat kilka wybór przedstawicieli najwyższej władzy kontrolującej jest niejako rzeszotem zacności i użyteczności, przez które każdy reprezentant co 5 lat przechodzić musi.

Co do samych wyborów, to pierwotny sposób przez zaproszenie na jedną godzinę wszystkich uczestników okazał się po dwóch razach próby zupełnie niepraktycznym, a wobec dzisiejszej liczby uczestników, przeszło 5,500 wynoszącej, prawie niemożliwy. Zaproszeni bowiem uczestnicy dla dopełnienia wyborów na reprezentantów uważali to za ogólne zgromadzenie stowarzyszonych, którego ustawa bezwarunkowo nie zna, wskutek czego poczynał się wytwarzać chaos, do żadnego celu nie prowadzący. Reprezentanci przeto postanowili, aby dla ułatwienia wyborów, w myśl paragrafu 41 ustawy, corocznie wyznaczoną została delegacja, której zadaniem jest ułożenie listy obejmującej 50 kandydatów do wyboru wyżej wymienionych 10 reprezentantów.

Sam akt wyboru, którego forma również ustawą nie jest wskazaną, a który tak wysoce owego krytyka nie zadawalnia, dopełnia się obecnie, dla udogodnienia wszystkim bez wyjątku członkom, przez składanie głosów wyborczych do opieczętowanej urny w ciągu dni 5 pod ciągłym nadzorem dyżurujących kilku uczestników, reprezentantów i członków zarządu; wybory w ten sposób, z woli i decyzji zgromadzenia reprezentantów urządzone, odpowiadają pod każdym względem wszelkim wymaganiom, dają bowiem w ciągu 5 dni *każdemu uczestnikowi* możność przybycia w dowolnej i dogodnej dla siebie chwili do lokalu, w którym urna wyborcza się znajduje, i dopełnienia zupełnie swobodnego wyboru.

Wszelkie dalsze komentarze są zbyteczne.

Na tem kończąc wyjaśniania moje, mam nadzieję, że zarząd kasy, tak dobrze kierujący interesami naszej instytucji, nie da się pozorami popularności sprowadzić z dotychczasowej praktycznej i rozumnej drogi, dodać tylko jeszcze muszę w ogólnym interesie wszystkich stowarzyszonych, iż przy badaniu tych kwestyj przekonałem się, iż dla oceny potrzeb i wysokości udzielić się mających kredytów przemysłowcom istnieje przy komitecie kasy osobna delegacja, złożona z przedstawicieli wszystkich prawie rzemiosł, która prace swe nader troskliwie i sumiennie prowadzi, i że wogóle kasa pierwotnie przyjętych zasad co do drobnego przemysłu w niczem nie zmieniła i jak dawniej tak i teraz drobnym przemysłowcom przy udzielaniu pożyczek bezwarunkowo daje pierwszeństwo.

Członek zgromadzenia reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warsz.

Teatr.

Stało się to już u nas zwyczajem, który nikogo nie dziwi, że komedja oryginalna przejść musi przez ogródkową próbę, zanim się na naszą scenę dostanie...

Jak na tem wychodzą autorowie, dowiodły niedawno losy „Emigracji chłopskiej" Anczyca, granej w pustym teatrze, a wczoraj mógł się przekonać każdy, kto patrząc na pierwsze przedstawienie „Rozbitków" Blizińskiego, czuł w sali atmosferę pewnego uprzedzenia.

Sztuka ta, grana na jednej z letnich scen, nie miała takiego powodzenia na jakie zasługuje, a nie miała dlatego, że należy do utworów, które nie znoszą gry ogródkowej.

Bystry i subtelny obserwator nie starał się o jaskrawe sytuacje rozciekawiające widza; kreśląc swoje postacie i wykończając je misternie, zdawał się wiele liczyć na inteligencję i artyzm grających, poprzestając na humorze pozbawionym okrasy tłustych dwuznaczników, myślał zapewne o innej publiczności niż ta, którą sobie wyniańczyła ogródkowa muza.

I zdarzyło się coś, czego nie spotkaliśmy dotychczas w stosunku teatrzyków ogródkowych do warszawskiej sceny...

Zwykle autorowie oryginalni, dla przyczyn, które zadługo byłoby wyłuszczać w tej chwili, tracili na naszej scenie tę siłę przyciągającą, którą mieli gdzieindziej; Biliziński zyskał—bo w sali w miarę rozwijania się komedji odzywały się głosy: „czego chciano od tej sztuki—to dobra sztuka“.

Dobra sztuka! — naturalnie że dobra — tylko jej trzeba było ram właściwych, atmosfery odpowiedniej, artystów którzyby wydobyli na wierzch szczegóły zatracone w grze grubej, patronowej—widzów którzyby więcej znajdowali przyjemności w głębokim rysie psychologicznym, aniżeli w podkasanym koncepcie.

Wprawdzie tych widzów było wczoraj mniej aniżeli zwykle na pierwszych przedstawieniach; ale bo też do oryginalnej sztuki zastosowano tym razem metodę owego biskupa, którego gdy zapytano, czy o pewnych nieprzystojnych przedmiotach można mówić w wielkim tygodniu, odpowiedział po namyśle: „można,—ze wstrętem, ale bez nienawiści”.

Pocieszając się więc tymczasem, że Biliziński traktowany był „bez nienawiści”, zaznaczamy zarazem skwapliwie, że jak na wielki wtorek, zgromadzono się do rozmaitości dość licznie, a bawiono się szczerze, co tem silniej przemawia za sztuką, że, jak już wspomnieliśmy, autor nie starał się widzów zająć jakiemiś niezwykłemi pomysłami akcji, lecz cały interes komedji oparł na świetnie wystudjowanych charakterach.

Szczegółowego rozbioru „Rozbitków“ powtarzać nie będziemy,—komedja bowiem Bilizińskiego oceniona była na tem miejscu obszernie po pierwszem jej na scenie ogródkowej przedstawieniu; ograniczamy się tylko na przypomnieniu, że fabuła odgrywa w tej sztuce rolę dość podrzędną, bo ją zredukować można do wprowadzenia w dom „rozbitków“ arystokracji, pospolitego, choć przebiegłego parwenjusza, który, sięgnąwszy po rękę panny wysokiego a zbankrutowanego rodu, otrzymuje ją z obowiązkiem ratowania rozbitków, a w dzień ślubu — pod wpływem wyszarzanej po knajpach natury, stawia się do ołtarza... pijanym i podnieconym rozpustą.

Niema zapewne w tym pomyśle materjału do sytuacyj scenicznie zajmujących; ale jest dość prawdy życiowej do zgrupowania około nic nowego zresztą motywu, szeregu postaci nakreślonych ręką tak pewną, wprawną, że najdrobniejsza z nich zasługuje na miano charakteru i że odegrana między niemi komedja jest w całem znaczeniu tego słowa komedją społeczną.

W prowadzeniu przez cztery akty dość długie, akcji potrącającej co chwila o jakieś ruiny naszego ustroju towarzyskiego, Bliziński okazał się komedjopisarzem z krwi, z temperamentu, bo nie zawadził ani razu o dramat, co mu się za tem większe liczy mistrzowstwo, że w obrazie jego pierwszy raz napotykamy tu i owdzie koloryt pesymizmu, który dzisiejszych dramaturgów łatwo sprowadza z gruntu czystej komedji.

Bliziński nie traci ani razu równowagi.

Jego rodzina Czarnoskalskich jest przedewszystkiem komiczną: ojciec, nicość społeczna, budująca życie na formach towarzyskich, na znaczeniu nazwiska, na stanowisku majątkowem utrzymywanem choćby kosztem ambicji; matka nerwowa fanfaronka zasadzająca godność domu na tem, aby jej wcale nie mieć; kuzyn, stary hrabia, pieczeniarz wycierający cudze kąty i szukający dla siebie własnego, choćby u klucznicy, która dziedziczy majątek po referendarzu — wszyscy budzą zarazem i smutek i śmiech i w tem właśnie talent Blizińskiego, że w chwili kiedy widz gotów jest oskarżyć autora o zbyt daleki pesymistyczny zapęd, kiedy głębsze w ujemność natury ludzkiej wejrzenie grozi wywołaniem przykrego wrażenia, jeden rys szczerego humoru rozbraja publiczność i serdecznym śmiechem lekki smak goryczy naprawia.

Figury w „Rozbitkach“ kreślone są z artyzmem doskonalącym się u Blizińskiego coraz więcej. Autor z dziwnym taktem trzyma je w tych granicach, po za któremi jedni potykają się o karykaturę, inni o posępną, żółciową zgryźliwość. Postacie jego nie kopiowane niewolniczo z natury żyją jednak życiem prawdopodobieństwa bystro podpatrzonego w sferze, z której są wzięte; nikt może nie spotkał *takich* właśnie Czarnoskalskich jakich Bliziński przedstawia,—ale każdy przyznać musi, że atmosfera obserwowana przez komedjopisarza takich wydać może i że nic w nich nie będzie przeciwnego ogólnej prawdzie życiowej.

Taką samą, jeżeli nie żywszą jeszcze umiejętność okazał Bliziński, rysując dwie odmiany parwenjuszów: Dziendzierzyńskiego mieszczucha, któremu zapracowane uczciwie na kupiectwie pieniądze otworzyły podwoje arystokratycznych salonów i Strasza, szlufibruka warszawskiego, bohatera kawiarnianego, a następnie zbiegiem szczęśliwych okoliczności dziedzica wielkiej magnackiej fortuny.

Jakaż to subtelna obserwacja tej mięszaniny dobrych instynktów, drobnych wad i grubych śmieszności w skomplikowanej naturze zbogaconego korzennika; jaka miara, ostrożność i objektywny rzut oka na kombinację praktycznej przebiegłości, formalnej nieznajomości życia i pospolitych, gminnych zapędów plebejusza wyniesionego zrządzeniem losu na materjalne wyższe stanowisko społeczne!

Jak tam jeden rys drugiemu nie zawadza, jak się najsprzeczniejsze na pozór harmonijnie dopełniają, tworząc pyszną charakterową całość!

Być może, iż w figurze Strasza przydałoby się, obok nacisku na śmieszne znajdowanie się w salonie onieśmielonego knajpiarza, zaznaczyć silniej szczwanego lisa, znającego przynajmniej z teorji ludzi, z któremi ma do czynienia; pominąwszy jednak ten drobny brak, dający się w części inteligentną grą zapełnić — Strasz i Dziendzierzyński są wraz ze szlachcicem „Starym kawalerem” typami, które pozostaną w literaturze dramatycznej.

Grane też były najlepiej te dwie figury w „Rozbitkach“.

Pan Leszczyński, jako Strasz, przypomniał się publiczności jednym z tych rzutów samorodnego talentu, który świadczy o pierwotnem bogactwie artystycznej natury, wyjałowionej brakiem pracy i wytrwania.

W pierwszych dwu aktach Strasz traktowany był z werwą komiczną i z wykończeniem szczegółów, które dla publiczności prawdziwą były niespodzianką. Była w tej grze prawda nader artystycznie strzeżona od jaskrawego realizmu, było wszystko obmyślone i przeprowadzone z rzadką konsekwencją. W trzecim akcie p. Leszczyński wyszedł z charakteru może nieco z winy autora, ale wiele z własnej: opuścił go *Lumpenhumor*, wkradła się zbyt poważna gorycz i jakaś wyższa nad naturę Strasza satyryczna swada, na której szczególniej ucierpiała wyborna scena z Kotwinem Czarnoskalskim.

Pan Ostrowski stworzył postać z jednej sztuki, a tak dobrą i skończoną, że podobnych między tylu dobremi niewiele ma w swoim repertuarze; każde zjawienie się tego myślącego artysty na scenie było hasłem do serdecznego śmiechu, zapowiedzią powrotu do akcji siły komicznej, która wogóle chwilami słabła dzięki zakorzenionej u nas metodzie gry rozwlekłej i jakby świadczącej o anemji zbiorowego organizmu aktorskiego.

Wyrobiło się na naszej scenie błędne z gruntu przekonanie, jakoby miarą wystudjowania sztuki była rozciągnięta dykcja, nadużycie pauz, cedzenie djalogów, a unikanie wszystkiego, co tylko jest wyraźniejszym objawem życia.

Tymczasem efekt podobnej gry nie taki jest, jak się go artyści spodziewają — bo nuży publiczność, a co gorsza pozwala jej lepiej podczas pauz i rozwlekłości słyszeć suflera i naprowadza na myśl, że to zawzięte *cieniowanie* jest najczęściej następstwem niedokładnego wyuczenia się roli.

Nie stosujemy tego do p. Rapackiego, który rolę umiał, ale niemniej musimy nadmienić, że ten utalentowany artysta traktując rolę Kotwicza bardzo starannie w szczegółach, grał ją w tempie zawolnem, przeciągającem niepotrzebnie djalogi i całe sceny.

Drugorzędne role rozkochanych młodzieńców (pp. Wolski i Prażmowski), oraz figura Czarnoskalskiego grane były starannie.

Kobiece postacie nie przedstawiają wogóle „w Rozbitkach” interesujących motywów. Panie Wisniowska i Lüdowa starały się nadać im jakąś indywidualność; pani Ostro s a w roli Łechcińskiej dobrze i z humorem uwydatniła żywioł charakterystyczny. Pani Nowakowska, jako Czarnoskalska, była na swojem miejscu.

Pan Jaśkiewicz grał udatnie rolę lokaja Strasza.

W. B.

Z Paryża.

Dnia 29-go marca 1882

(Dokończenie. — Patrz nr 75)

Stowarzyszenie literackie międzynarodowe, którego kongres odbyć się ma w Rzymie dnia 20-go maja r. b., postanowił, iż członkowie jego będą zaproszeni *do czytania tłumaczeń z włoskiego w ogólności i tłumaczeń Danta w szczególności — w ich ojczystych językach.*

Jedną z trudności, najważniejszą nawet, jest ta, iż mało pozostaje członkom czasu do przygotowania się. Kongres początkowo odbyć się miał w listopadzie. Ale przedewszystkiem szło o uzyskanie zezwolenia ministerjum włoskiego, chociażby tylko dlatego, aby się odróżnić od innych pseudo-kongresów, jak np. kongres wolnomyślących. (Prawdziwa ekscentryczność ludzi, którzy na wielkie utrapienie rządu włoskiego jadą z Paryża do Rzymu, zdaje się im bowiem, że będzie to bardzo dowcipnem oddać się gwałtownym deklamacjom w duchu materjalistycznych przekonań — w murach właśnie „wiecznego miasta;“ cięcie miecza w powietrzu!). W październiku znów odbędą się ogólne wybory we Włoszech z współudziałem wszystkich umiejących czytać i pisać i to wezwanie wyborców nowych czyni niepewnem utrzymanie się ministerjum. W lipcu zaś, sierpniu i wrześniu Rzym jest z powodu upałów i gorączek niebezpiecznym W maju, w pięknym maju, niema tego wszystkiego. Kardynałowie, ambasadorowie i deputowani opuszczają Rzym około święta śś. Piotra i Pawła. Do tej epoki upały w Rzymie nie są jeszcze tak straszne, a ztąd i gorączki mniej niebezpieczne.

Śmierć b. ministra Lanza dała jednemu z pism włoskich sposobność ogłoszenia listu o widzeniu się tego męża stanu z księciem Napoleonem w 1870 roku. List ten wywołał sprostowanie. Książę Napoleon opowiada przedewszystkiem, w jakich słowach cesarz Napoleon III-ci informował go co do misji, jaką go obdarzał wysyłając po za Alpy. „Źle stoją interesa — mówił cesarz.— Jedna jest jeszcze szansa, mało prawdopodobna, ale jednak możliwa, którąby była decydującą, to jest, gdyby Włochy oświadczyły się za Francją i wypowiedziały wojnę, pociągając za sobą Austrję. Nikt się lepiej nie nadaje jak ty do tej sprawy. Misja to ważna przy twoim teściu i rządzie włoskim. Trzeba żebyś wyjechał zaraz do Florencji. Piszę do króla — oto list.“ Cesarz dodał, że Mac-Mahon był zdecydowany cofać się ku Paryżowi i że książę Napoleon będzie mógł powrócić na czas do przyjęcia udziału w batalji ostatecznej, która stoczona będzie pod murami stolicy.

Widać ztąd, jakie iluzje tworzył sobie Napoleon III-ci co do interwencji Austrji zwyciężonej i upokorzonej przez niego, i co do tego, że nieprzyjazne mu Włochy staną po stronie Francji! Książę Napoleon oświadcza, iż ministrowie włoscy nie odmówili mu wręcz swej pomocy, ale wahali się „przez przesadne poczucie swej słabości.“ Co do tego książę Napoleon zdaje nam się być w błędzie. Pan Visconti-Venosta, ówczesny minister spraw wewnętrznych, opowiadał, że za pierwszą chmurką między Prusami i Francją zapytywał cesarza Napoleona, czy wojna jest możliwa, ponieważ Włochy wskutek racyj ekonomicznych miały swe kadry zapełnione tylko na papierze. Napoleon III-ci uspakajał włochów. Zapowiadał im, że nie potrzebują sobie robić żadnych przygotowań. Gdy wezwał więc Włoch na pomoc, znalazł je bezbronnemi. Książę Napoleon dodał, iż po Sedanie Lanza dał mu do zrozumienia, że należało mu wyjechać, na co książę odpowiedział: „aluzja to nie w miejscu i bezpożyteczna, przybyłem bowiem właśnie z pożegnalną wizytą.“ Książę Napoleon tłumaczy, iż specjalny rozkaz cesarza, który mu polecił prowadzenie dalej negocjacyj, zatrzymywał go we Florencji tak długo, że nie mógł być obecnym przy ostatnich walkach narodowych. List ten obudził spóźnione wprawdzie bardzo zainteresowanie, tembardziej, że stosunki Francji z Włochami są ciągle naprężone.

Niema paryżanina, ani nawet cudzoziemca znającego Paryż, któryby nie znał St.-Cloud. Jarmark odbywający się tam we wrześniu jest najliczniejszy i najbardziej uczęszczany z okolicznych jarmarków Paryża. Małe statki parowe *„les mouches“* co godzinę prowadzą do tego wspaniałego parku, który nie ucierpiał w czasie wojny. Za to samo miasteczko Saint-Cloud zostało zniszczone, pałac spalony i *„latarnia Djogenesa”* wznosząca się po nad parkiem przewrócona. Miasto odbudowano, a latarnia Djogenesa znowu do góry swe czoło wznosi. Ale leżą jeszcze ruiny pałacu. Nigdy izby nie zdecydują się wyznaczyć funduszu na jego restaurację. Nie masz już monarchy, któryby tam mógł mieszkać, a republikanie mają niejako żal do owego niegdyś wspaniałego pałacu, z racji wspomnienia 18-go brumaire'a, które do tego miejsca jest przywiązane. Tu Bonaparte chwycił władzę w ręce. Zresztą, pałac nie miał żadnej właściwości architektonicznej, samo tylko położenie jego jest cudowne. Otoczony on jest specjalnym parkiem przepysznym drzew stuletnich, poniżej którego rozciąga się bardzo obszerny park publiczny. Z tarasów podziwiać można przecudowny bieg Sekwany, lasek buloński i malownicze wysepki, wreszcie wspaniałą panoramę Paryża. Istnieje projekt ministerjum, który zapewne zatwierdzony zostanie przez izby, na miejscu tych ruin pragnący wznieść pałac kryształowy. Zobaczymy więc znowu w parku najbliższym pałacu owe naśladowania zwierząt przedpotopowych, które tak specjalny nadają pozór parkowi sydenhamskiemu. W olbrzymich nawach znajdą pomieszczenie olbrzymie wystawy i monstrualne obchody uroczyste. Obadwa parki St.-Cloud staną się miejscem wiecznego jarmarku bezustannego. Promotorem tego francuskiego Cristal-palace jest p. Nicolle, organizator wystawy sztuk pięknych w zastosowaniu do przemysłu, jaką widzieliśmy w jednym z pałaców na Chaussée d'Antin.

Obiecano nam rzeczpospolitę... ateńską, a tymczasem dążymy do rzeczypospolitej babilońskiej. Nasz Babilon z setkami swych monarchów wybieralnych oddaje się rozkoszom z gorączką, która przypomina bachanalje dyrektorjatu. Tacy Gambeci, Pawłowie Bert i t. d. są podobni zupełnie do takich Barrarda i Lavexillère-Lepeaux. Kolektywiści obecni byliby zupełnymi babouvista-

mi dawnych czasów, gdyby tylko mieli za sobą chwałę wojenną i jakiego Bonapartego na horyzoncie, na którym jednak żadna podobna gwiazda się nie ukazuje.

Tymczasem oczekując na przedstawienie „Pot-bouille“ Zoli, — publiczność żywi się „Faustą“ Edmunda de Goncourt, romansem stworzonym z anegdot, jakie obiegały o Sarze Bernhardt. Za czasów pięknych dni saint-simonizmu — ojciec Enfantin, arcykapłan, oświadczył, iż potrzebuje, aby z nim razem u pontyfikalnego szczytu stanęła kobieta. Do wspólności wszystkich swych funkcyj przyjął on piękną panią Bazard, która uważała, że do owych funkcyj pełnienia potrzebna jest co najmniej suknia aksamitna, kosztująca kilka tysięcy franków. Spowodowało to skandal wielki i było to pierwszą przyczyną, dla której saint-simonizm rozpadł się natychmiast na mnóstwo drobnych sekt... Nie przerażając się tym przykładem przeszłości, Edmund de Goncourt oświadcza w przemowie swej, że dzieła mężczyzn o kobietach pisane są bez współpracownictwa tych ostatnich i żąda dla swych przyszłych romansów pomocy nie jednej kobiety, ale mnóstwa kobiet... Tą drogą doszlibyśmy do głosowania publicznego w sprawie romansów. Romansopisarz wezwie „dokumenta żywe,“ z których obowiązkiem jego będzie wyciągnąć *kwintesencję!* Zanim Goncourt jednak podda swe romanse pod głosowanie licznych swoich współpracowniczek, wyznać trzeba, że jego „Fausta“ trudno się czyta. Zebrał on wiele dobrych i dokładnych szczegółów z życia „komedjantek,“ ale chociaż sos ten dobry, sama ryba nic nie warta!

Cóż to jest ta Fausta? Artystka dramatyczna opuszczona i znów do najserdeczniejszych związków przyjęta przez angielskiego manjaka miljonera, który w godzinę śmierci swej wypędza ją dlatego, iż spostrzegł ją studjującą konanie jego dla korzystania ze studjów tych strasznych w przyszłej roli. Lord ten, to marjonetka fantazyjna z rodzaju tych szlachetnych synów Albionu, którzy istnieją tylko w romansach Méry'ego. Dla podniebień przywykłych do potraw „pikantnych“ — Fausta“ ma djalogi ultra-realistyczne, z trudnością zestawione i kilka wtrąconych epizodów, które z romansem samym nie mają nic wspólnego i które dolepione zostały na przynętę dla czytelnika, jak padlina przez myśliwca położona na przynętę dzikim bestjom. Dalej idzie nieskończony opis miejsc, pokojów, salonów, ich umeblowania, drobiazgów na biurku, na tualecie i t. d. We wszystkiem tem czuć wysiłek, żadna prawdziwa namiętność gorąca nie natchnęła tych stronic, podobnych do malowanych kokietek dworu Ludwika XV-go, pamięci których Goncourt tyle poświęcił kadzideł, szukając ich następczyń i sukcesorek w buduarach paryskich.

Karykaturzysta Bertall umarł niedawno w prowincji Ardeche, gdzie ostatnio przebywał. Pseudonym ten ukrywał szlachcica starej daty. Jak Cham był wicehrabią de Noé, tak Bertall zwał się Albert d'Arnoux. Illustrował on wiele romansów, szczególniej Balzaka, ale sławę swą winien jest swym karykaturom. Jego „Komedja naszych czasów“ — do której napisał sam tekst i sam wykonał rysunki, będzie miała wielką wartość dla historji naszej epoki. Ołówek jego pochwycał z bezlitosną ironją typy współczesne z rozmaitych klas społeczeństwa. W zasadzie był on tak, jak jego kolega Cham, konserwatystą. Dzieła ich nie odzwierciadlają tego konserwatyzmu. Wyższe sfery francuskie okazują się w nich w stanie szlachty hiszpańskiej za czasów Cerwantesa, z tą tylko różnicą, że Don Quichotte działał wszystko z powagą i przekonaniem, a Sancho uwielbiał go na serjo, *highlife* zaś paryski drwi sam z siebie!

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komitet ministrów, jak donoszą dzienniki petersburskie, miał w dniu wczorajszym wydać decyzję w przedmiocie programu prac komisji do zreformowania lokalnych zarządów, na czele której stoi sekretarz stanu Kochanow.

= Przy departamencie górniczym ministerstwa dóbr państwa utworzony został, jak się dowiadujemy z *Praw. wiestn.*, komitet geologiczny, mający na celu: 1) systematyczne badania geologicznego ustroju monarchji; 2) opracowywanie wiadomości tego przedmiotu dotyczących i wydawnictwo dzieł naukowych; 3) ułożenie i wydanie szczegółowej karty geologicznej państwa; 4) zbieranie okazów mineralnych i tworzenie stosownych zbiorów; 5) współdziałanie tak innym władzom, jak i osobom prywatnym w zakresie zajęć komitetu.

= *Nowoje wremja* na podstawie wiarogodnych informacyj zapewnia, że urząd petersburskiego oberpolicmajstra ma być na przyszłość połączony z posadą naczelnika sztabu korpusu żandarmów.

= Ministerjum wojny zamierza wydać nowe przepisy dotyczące oficerów i różnych urzędników zarządów wojskowych, spadłych z etatu skutkiem zmniejszenia wydatków i wprowadzenia oszczędności budżetowych.

= Zarząd wystawy przemysłowej w Moskwie upoważnił wystawców do sprzedawania drobnych wyrobów w obrębie wystawy, z tym wszakże warunkiem, aby przedmioty wystawione na sprzedaż były wyrabiane na samej wystawie i zaopatrywane w naklejone na nie marki.

= *Now. wr.* donosi, iż w poniedziałek odbyło się ostatnie posiedzenie komisji, mającej uregulować należytą kontrolę nad drogami żelaznemi w sprawie wypłaty gwarancyj, pożyczek i innych rachunków ze skarbem.

= Dochód drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej wyniósł w lutym r. b. ogółem rs. 292,522 kop. 66, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 193,803 kop. 80, a zatem dochód w r. b. zwiększył się o rs. 98,718 kop. 86.

= Sz. prezydent m. Warszawy, jenerał Starynkewicz, spodziewany jest w dniu dzisiejszym w Warszawie; starszy inżenier miasta, p. Grotowski, przebywający w Petersburgu również w sprawie kanalizacji, powrócił ztamtąd dnia wczorajszego.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 20-go do 26-go marca r. b. włącznie, wydała 51 (mniej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 186 wnioskach, złożono rs. 5,440 kop. 25 (mniej o rs. 5,039 k. 59 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 313 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 37 kop. 80, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,637 kop. 32 (więcej o rs. 4,264 kop. 35 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,177 posiada kapitał rs. 1,225,992 kop. 73½ (mniej o rs. 8,197 kop. 7 niż w tygodniu minionym).

= Zwyczajem lat zeszłych i w r. b. zbierane będą po domach ofiary dobrowolne na korzyść szpitali warszawskich i innych zakładów dobroczynnych bez różnicy wyznań; służbie policyjnej polecono otoczyć upoważnionych do zbierania ofiar opieką, oraz dołożyć wszelkich starań i baczności, aby nieupoważnieni nie nadużywali dobroczynności i łatwowierności publicznej.

= P. naczelnik policji warszawskiej w rozkazie swoim zaleca służbie policyjnej utrzymanie porządku i baczenie nad bezpieczeństwem publicznem podczas zwiedzania grobów w dnie wielkiego piątku i wielkiej soboty; zaleca przytem p. ober-policmajster nadzór nad tem, aby w kościołach nikt oprócz upoważnionych osób żadnych ofiar nie zbierał.

= Opuszczone od niedawna przez policję posterunki u bram ogrodu Saskiego znów przez nią zajęte zostały.

= W końcu maja r. b. odbywać się będą w powiecie warszawskim wybory na sędziów gminnych; listy imienne kandydatów na sędziów i ławników mają być wygotowane w końcu bieżącego miesiąca.

= Naczelnik gubernji warszawskiej zawiadomił właściwe władze, iż księgosusz przestał grasować we wsi Sielce, gminy Mokotów.

= Rząd gubernjalny lubelski ogłasza na dzień 19-ty kwietnia r. b. licytację na budowę szosy od Szczebrzeszyna do Zamościa; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 57,021.

= Stacja pocztowa w Chodczu, w powiecie włocławskim, gubernji warszawskiej, jak zawiadamia zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej, została zwiniętą; korespondencja adresowana na tę stację będzie nadal wydawana na stacji Ostrowy położonej na linji kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

= W dniu 22-m b. m. odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, tkalni i blecharni p. f. „Zawiercie”.

= Sezon kąpielowy w Solcu (wody siarczano-słone) rozpocznie się w dniu 20-ym maja.

= Wychowaniec szkoły politechnicznej w Rydze p. Paweł Nieniewski i inżenier cywilny Michał Breslauer uzyskali pozwolenie prowadzenia robót budowlanych w Warszawie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś włosi śpiewają „Trubadura“ (ab. B, nr 3). W teatrze rozmaitości „Rozbitki“ Blizińskiego po raz drugi.

* Prócz panny Derynżanki, która wybiera się po świętach do Poznania i Krakowa, wyrusza też na występy gościnne do Lwowa, Jan Królikowski.

* Józef Rychter przybył w dniu wczorajszym do Wazszawy.

Znakomity artysta rozpoczyna szereg gościnnych występów w połowie bieżącego miesiąca.

Pierwszą rolą będzie moljerowski „Świętoszek“, niegrany u nas od lat sześciu.

* Znana publiczności naszej śpiewaczka, p. Adela Paschalisówna, warszawianka, doznaje obecnie nader przychylnego przyjęcia we Włoszech.

Ostatnie jej występy w weneckim teatrze Fenice w „Faworycie“ i „Lohengrinie“ uwieńczone były zupełnym sukcesem.

Słowa nasze potwierdzają zdania dzienników miejscowych: *Il tempo, l'Adriatico, la Venezia.*“

= Bliziński w opałach!

Bliziński wybrał się do nas na przedstawienie „Rozbitków”.

Utknął jednak w Skierniewicach, gdyż wiadomo, iż Bliziński, pomimo zasłużonego powodzenia jakiem się cieszy trapiony jest gorączką autorską.

Więc cały wieczór wczorajszy przepędził w Skierniewicach, a podobno dziś dopiero do Warszawy zjeżdża.

Bliziński ma to wspólnego z najznakomitszymi autorami dramatycznymi, że się obawia pierwszych przedstawień.

A niesłusznie to, gdyż krytyka i publiczność należycie oceniają ulubionego naszego komedjo-pisarza.

= Wystawa koni i inwentarza.

Jw. jenerał-gubernator dozwolił komisji wystawowej, oprócz przedmiotów wchodzących w program tegorocznej wystawy koni i inwentarza, pomieścić na terytorjum tejże wystawy maszyny i narzędzia rolnicze i gospodarskie przez fabrykantów dostawiane, z tym jednak warunkiem, aby przedmioty te pomieszczone były w osobnym oddziale z napisem: „przedmioty nie wchodzące w program wystawy i nie należące do konkursu.“

Do chwili obecnej zgłosiły się z odpowiedniemi zamówieniami następujące firmy: Ostrowski i Sp., Grodzki i Tomicki, Goldenring, Lilpop i Rau, Trylski i Sp.

Przypuszczalnie oddział ten zajmie około 10,000 łokci kwadratowych.

= Ogólne zebranie.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne doroczne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Na zebranie to przybyło 31 akcjonarjuszów reprezentujących 3248 akcyj z 57 głosami.

Po wybraniu pp. Andrzeja Bronikowskiego i Wsiewołoda Istomina na asesorów, zaś p. Wojciecha Bronikowskiego na sekretarza, prezes Towarzystwa Tomasz hr. Zamoyski zagaił posiedzenie stosowną przemową, w której zaznaczywszy zasługi dyrektora ś. p. Franciszka Węgleńskiego i poświęciwszy słowo wspomnienia współpracownikowi instytucji ś. p. Janowi Zielińskiemu, który utracił życie w katastrofie w kościele św. Krzyża, wyjaśnił następnie rezultaty operacyj towarzystwa za rok ubiegły, za który właściciele akcyj otrzymali dywidendę w stosunku 10%.

Po zatwierdzeniu wniosków zarządu, dotyczących podziału funduszów, budżetu na rok bieżący, wysokości dywidendy i zasiłku dla kasy przezorności dla urzędników, przystąpiono do wyborów.

Na miejsce zmarłego członka dyrekcji Franciszka Węglińskiego wybrany został radca towarzystwa kredytowego p. Adam Goltz, wychodzący zaś z kolei zastępca p. Józef Rawicz, ponownie na to stanowisko powołany został.

Do delegacji rewizyjnej towarzystwa jednomyślnie prawie zaproszeni zostali pp. Wojciech Bronikowski, Aleksander Flatau, Aleksander Goldstand, Ludwik Starkmann i Stanisław Wołowski.

= Tanie kuchnie.

W dniu wczorajszym po południu zarząd tanich kuchen obradował w sali Towarzystwa dobroczynności.

Z odczytanego sprawozdania przytaczamy tylko najważniejsze szczegóły.

W taniej kuchni nr 1 przy ulicy Freta wydano obiadów w ciągu roku zeszłego całych po kop. 13—50,422, połówek po kop. 7 — 33,395, ćwiartek po kop. 4—7,655; herbaty z bułką po kop. 3 — szklanek 164, lecz, z powodu strat na niej a zaprowadzania samowarów ulicznych, zaprzestano jej nadal wydawać.

Ogółem dochód taniej kuchni wynosił w r. z. rs. 9,254 kop. 59, że zaś wydatki uczyniły rs. 10,174 kop. 34½, otrzymano zatem *niedoboru* rs. 919 kop. 75½.

Straty te ztąd pochodziły, że przygotowanie jednego obiadu kosztowało kop. 14½, sprzedawano zaś obiady po kop. 13, czyli że strata na każdym obiedzie wyniosła 1½ kop.; powodem strat było, że ceny główniejszych produktów, używanych w tanich kuchniach, podniosły się w porównaniu z zaprzeszłorocznemi na chlebie o 5%, na mięsie o 8%, na słoninie o 8%, na jarzynach o 15%, na maśle o 10%.

Tania kuchnia nr 2 na Krakowskiem-Przedmie-

ścin wydała rosołu lub zupy porcyj 89,155 po kop. 5, sztuki mięsa porcyj 54,887 po kop. 6, pieczeni z jarzyną porcyj 97,093 po kop. 14, jarzyny porcyj 13,799 po kop. 4, obiadów wigilijnych 56 za rs. 7, chleba porcyj 92,046 po kop. 2; łącznie porcyj 347,036.

Dodać należy, że użalania się, jakie dawniej słychać było często na tanią kuchnię nr 2, od czasu objęcia obowiązków przez nowego dyrektora ucichły zupełnie.

Dochód taniej kuchni nr 2 uczynił rs. 23,893 kop. 39, wydatki rs. 22,989 kop. 10, było więc *zysku* rs. 904 kop. 29.

Ogólny majątek tanich kuchni jest taki:

Kuchnia przy ulicy Freta ma w inwentarzu rs. 843 kop. 26½, w remanencie produktów rs. 301 kop. 36½, w gotowiźnie rs. 1, w kasie oddziału rs. 2,561 kop. 38, w liście zastawnym rs. 98 kop. 70½; razem rs. 3,805 kop. 71½.

Kuchnia tania na Krakowskiem-Przedmieściu posiada w inwentarzu rs. 5243 kop. 4, w remanencie produktów rs. 254 kop. 32½, w kasie oddziału rs. 2980 kop. 6½, w Banku polskim rs. 10,000, w liście zastawnym rs. 98 kop. 70; łącznie rs. 18,576 kop. 53.

Ogółem majątek tanich kuchni stanowi sumę rs. 22,382 kop. 24½, czyli o rs. 2033 kop. 26½ więcej niżli w roku zaprzeszłym.

Kuchni przy ulicy Freta, jak z powyższego widać, grozi niebezpieczeństwo.

Deficyt jej wynosi przeszło 900 rs., a niema możności usunąć go z wydatków i na przyszłość, bo pochodzi ze sprzedaży obiadów, niżej kosztu.

Z tego powodu zarząd oddziału zamierzył podnieść w niej ceny, co jednak byłoby bardzo dotkliwem dla ubogich jej stołowników.

Jest wprawdzie sposób zaradzenia temu.

Za granicą wszędzie kuchnie tanie są instytucją filantropijną, czyż więc i u nas nie mogłaby ofiarność przyjść z pomocą taniej kuchni przy ulicy Freta; o kuchni na Krakowskiem-Przedmieściu nie mówimy, bo charakter jej nie jest dobroczynny, a zresztą ma ona nawet czysty zysk.

Tymczasem ofiarność na rzecz tanich kuchni słabnie i to właśnie zniewala zarząd podwyższyć z d. 1 maja cenę obiadu w kuchni przy ulicy Freta o kopiejkę, tak, że obiad cały kosztować będzie kop. 14, połowa kop. 8, ćwierć kop. 5.

Kopiejka to rzecz mała—powiecie—ale czyż dla tych, co przychodzą do kuchni, ażeby we czworo zjeść jedną *ćwiartkę obiadu*?

Do przedmiotu tego, ze względu, iż chodzi tu o klasę ludności bardzo biedną, wrócimy jeszcze wkrótce.

= Próba.

W dniu wczorajszym na polu folwarku Służeń, za rogatką mokotowską, odbyła się ostateczna próba narzędzia do uprawy roli „skrusaczem“ zwanego.

Ulepszenia w tem narzędziu poczynione przez p. St. Lewickiego, agronoma, już z wielu prac w tej dziedzinie znanego, okazały się praktycznemi.

Narzędziu temu można wróżyć pewną przyszłość w rolnictwie.

= Pożar w Ozorkowie.

W ostatnim dniu zeszłego miesiąca, wieczorem, w zabudowaniu sąsiadującem z fabryką braci Schlosserów powstał pożar.

Ogień zniszczył jeszcze trzy posiadłości.

Ratunek nieśli robotnicy przy pomocy sikawek fabrycznych.

Od pożaru ucierpieli najciężej biedni mieszkańcy domów spalonych.

= Dwie zbrodnie.

Z Łodzi donoszą co następuje:

„W ubiegłą sobotę pewien młodzieniec, niewiadomo z jakich powodów, ranił ciężko w szyję z rewolweru pewną młodą dziewczynę.

Kobieta ta w kilka godzin zmarła...

Zabójcę aresztowano.

W niedzielę znów rano w lasku pod miastem znaleziono wiszącego na drzewie wędrownego handlarza.

Biedak miał głęboko przerzniętą szyję.

Przypuszczają, iż denat powieszony został już po śmierci, co wykryje niezawodnie śledztwo sądowo-lekarskie“.

= Opłakany wypadek.

W czasie niedzielnego nabożeństwa w kościele łukowskim wydarzył się fatalny wypadek.

W chwili procesji tłum, zebrany w świątyni, tak silnie naparł na balustradę świeżo przed kościołem zbudowanych schodów, iż takowa runęła, a wraz z nią spadło też około 50 osób.

Pomiędzy temi 6 osób zostało ciężko pognieciony, tak iż dwie z nich oddało Bogu ducha w kilka godzin, a cztery inne pozostają bez nadziei życia.

Główną przyczyną nieszczęścia było podobno wadliwe wzniesienie balustrady.

Szczegóły te czerpiemy z *Kur. por.*

= **Wypadki.**

* W domu nr 28, przy ulicy Śliskiej, małżonkowie Rafał i Ludwika S., w kłótni z wyrobnikiem Janem M., pobili go silnie i zadali mu ciężką ranę w głowę.

* Na schodach domu nr 387a, przy ulicy Mokotowskiej, znaleziono podrzucone dziecię.

* Wczoraj, po godzinie 10-ej wieczór, w domu pod nr 15 na Nowolipiu, w handlu win, wódek i delikatesów L. Kosteckiej, w oknie wystawowem od silnego płomienia gazowego pękła butelka ze spirytusem, który natychmiast się zapalił.

Płomienie objęły półki, na których stały butelki z wódką i winem, a ztąd zaczęły się przedostawać do wnętrza sklepu.

Ogień ugaszony został rychło przy pomocy toporników z oddziału nalewkowskiego.

Ze świata.

× **Weterani.** W dniu 1-ym b. m. w Snopkowie pod Lwowem zmarł Karol hr. Węgierski, oficer b. wojsk polskich, urodzony pod Wilnem w r. 1809.— W dniu 27-m z. m. w Kołomyi przeniósł się do wieczności Wincenty Bajewski, podoficer b. w. p., licząc lat 74.

× **Ogłoszenie konkursu na najlepsze dziełko ludowe w języku polskim lub rusińskim.** Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na dziełko ludowe w języku polskim lub rusińskim, oryginalnie napisane i dotąd nie drukowane, przeznaczone dla ludności wiejskiej i małomiejskiej, z uwzględnieniem stosunków wschodniej części Galicji, objętości od dwóch do trzech arkuszy druku. Co do treści pozostawia się autorom swobodę wyboru przedmiotu z zakresu stosunków społecznych i gospodarskich, opowiadań historycznych, tudzież pouczających powiastek ludowych. Za najlepszą pracę wyznacza komitet nagrodę 150 złr. w. a., za drugą z rzędu 80 złr. w. a., zastrzegając sobie własność premjowanych utworów. Dziełka nie premjowane, o ile komitet uzna je za stosowne do druku, będą nabyte przezeń dla wydawnictwa w cenie począwszy od 15 złr. za arkusz druku, stosownie do porozumienia się z autorami. Rękopisy konkursowe należy przesyłać pod adresem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie, ulica Sykstuska nr 33, najdalej do 1-go czerwca 1882 roku, bez podpisu, jednak z dołączeniem zapieczętowanej koperty, noszącej tytuł pracy a zawierającej kartkę z nazwiskiem i adresem jej autora. — We Lwowie, dnia 27-go marca 1882 roku. — Komitet wydawnictwa dziełek ludowych.

× **Magazin für die Literatur des In- und Auslandes**— oceniając wydawnictwo *Auf der Höhe* Sacher-Masocha, podaje do publicznej wiadomości, że: 1) pismo nic nie warto; 2) redagowane niedbale; 3) język bezładny i niegramatyczny... *Suum cuique.*

× **Franciszek Schuselka**, głośny publicysta wiedeński w czasopiśmie *Neue Weltstimmen* oświadcza publicznie, iż wraca na łono kościoła katolickiego, dodając, iż oświadczeniem tem czyni publiczną pokutę za ciężki grzech, pragnąc tym sposobem bodaj w części naprawić złe, jakie wywołało zgorszenie z powodu jego apostazji.

× **W Petersburgu** w dniu 3-im b. m. zakończył życie Mikołaj Szulgin, niegdyś redaktor dziennika *Dieło*, a następnie tygodnika illustrowanego *Malarski przegląd.* Szulgin zalecał się bezstronnością sądów i poglądów i zostawił po sobie dobre imię w dziennikarstwie i społeczeństwie.

× **Śmieszna historja o czarnej damie** bawi od kilku dni paryżan. Na placu Courcelles zjawiała się od pewnego czasu codziennie o północy niewiasta czarno ubrana, okryta gęstym welonem, która jak widmo jakie przesuwała się po bruku i wygrażała każdemu z przechodniów. Naturalnie na ten temat powstało w całej dzielnicy mnóstwo plotek i baśni; jedni przysięgali, że widzieli ją, jak wyrastała z pod ziemi, drudzy jak się zapadała, inni opisywali szczegółowo czarne jej ręce z długiemi pazurami etc., etc. Byłoby to trwało jeszcze dłużej, gdyby pewien młody malarz nie wdał się w tę północną sprawę. Odważnie zaszedł drogę czarnemi widmu i pochwycił je za wygrażającą mu rękę; widmo padło, drżąc ze strachu — na kolana i prosiło o litość. Artysta zdarł mu z twarzy czarny welon i ujrzał — zgadnijcie, co?... czarną twarz murzyna, który pełnił obowiązki kucharza w jednej z restauracyj bulwarowych, a dla rozrywki przebierał się za stracha i o północy wyprawiał swoje groźne pantominy na placu Courcelles.

× **Znowu jej ofiara!** — czyja?... a czyjażby, jeśli nie demonicznej Sary, która w Rzymie zapaliła, jak wiązkę siana, serce jakiegoś młodego i przystojnego malarza Angela. Zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia, napisał mnóstwo wierszy na jej cześć, z miłosnem oświadczeniem, wreszcie usłyszał od niej odprawę w tych słowach: „Pozbądź się pan tego szaleństwa! pańska namiętność mogłaby cię tylko unieszczęśliwić!...“ Było to na wieczorze u margrabiego S. — bawiono się wybornie, śmiano do rozpuku, pito szampana i wznoszono toasty za miłość, wolność, szczęście i wesołe życie. Biedny malarz w niszy okna łzawem okiem spoglądał na swą tyrankę, która zdawała się zapominać nawet o jego istnieniu; wreszcie podniosła kielich i zaczęła jedną z tych improwizowanych, szumiących jak szampan mówek o sztuce, o braterstwie artystów, związanych jednem wielkiem uczuciem, jedną ideą... Wtedy młody malarz nie mógł się powstrzymać, wobec wszystkich rzucił się do nóg Sary, błagając ją o kącik w jej sercu. Zrobiło się zamięszanie, artystka zmarszczyła groźnie brew, gospodarz domu potraktował swego zapalonego gościa szklanką zimnej wody. Angelo wybiegł jak szalony; znaleziono go potem bez przytomności na bruku ulicznym. Lekarz odrzekł, że się zanosi na chorobę mózgową i że młodzieńca trzeba odwieść do szpitala, co też uskuteczniono. Zdrowie powróciło, ale ochota do życia, miłość do sztuki zgasła; Angelo po wyjściu ze szpitala wstąpił do klasztoru, zapisawszy znaczny swój majątek na rzecz zakonu. Jeśli ta historja nie jest nową reklamą dla artystki, w takim razie — podziękujmy Bogu, że Sarah Bernhardt tak krótko bawiła... w Warszawie.

× **Żałoba w Chinach.** Z powodu śmierci cesarzowej chińskiej w roku zeszłym, zakazano wszystkim chińczykom pod surową karą golenia się, gdyż taki jest zwyczaj w Chinach. Żałoba trwać miała miesiąc. Czas ten jeszcze był nie upłynął, kiedy dano znać burmistrzowi miasta Takonu, że kilku elegantów tamtejszych dopuściło się przekroczenia zakazu i dało się ogolić. Natychmiast zarządzono rewizję u wszystkich balwierzów i sześćdziesięciu schwytano na gorącym uczynku. Nie pomogły ich tłumaczenia się, że nie golili wcale twarzy, ale tylko podcinali kosmyki elegantom; mandaryni na uroczystem posiedzeniu postanowili surowo ukarać winnych. Ogolono nieszczęśliwym czupryny i całą głowę pomalowano każdemu niebieską farbą, którą nadto powleczono żywicznym pokostem. Raz na tydzień po tem aż do czasu ustania żałoby odświeżano z urzędu tę „malowankę“ na głowach skazanych.

× **Z albumu filozofa.**

... Szpetna kobieta jest nietykalną...

... Pełny worek jest słodkim ciężarem...

... Piękność to bilet rekomendacyjny, lecz posag nadaje mu dopiero ważność...

× **Oświadczenie.**

— Papa ma dwa domy na Furmańskiej a jeden na Sowiej...

— I możesz pani wątpić o mojem przywiązaniu?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Zenia S. Helenka H. rs. 3, Stanisław Sadowski z Żółkwi rs. 1.

Dziś rs. 4 doliczając rs. 30 zamieszczone w osobnym artykule czyni ogółem **rs. 370 k. 45.**

Na pomnik Mickiewicza.

Stefan Maliński z Rygi rs. 1, Karol Mikulski rs. 3, od farmaceutów w Lublinie: August Sznierszta jn rs. 1, Władysław Różański rs. 1, Władysław Godecki rs. 1, Władysław Brandt rs. 1, Bronisław Szulc rs. 1, Bronisław Sznierszta jn rs. 1, Narcyz Sakowicz k. 50, Bogdan Śliwiński k. 30, Henryk Bogucki rs. 1, Biegoński k. 50, Piotrowski k. 50, Konstantyn Moszczyński k. 50, Teodor Kaliński rs. 1, Biernacki k. 60, E. Koperski k. 65, L. Szanajca k. 40, Jan Karo rs. 1, Józef Koziejowski k. 50, Jan Pliszczyński k. 50, L. Wagner rs. 1, Bronisław Dąbrowski k. 50, Henryk Bem k. 40, Ksawery Russyann rs. 1, Heljodor Wareski rs. 1.— Ogółem złożono rs. 3,098 k. 35.

Na pomnik dla ś. p. Pauliny Krakowowej

złożyły w naszej redakcji dawne uczennice jej zakładu naukowego:

Zofja Banachiewicz rs. 6.

Dla biednych na święta.

S. k. 30, L. rs. 2, Zofja J. rs. 3, H. Z. rs. 1, H. K. uczeń klasy IV k. 40, za duszę ś. p. Feliksa rs. 1, Liszewski k. 50.

Dla młodego człowieka nie mającego za co wyjechać na świeże powietrze.

Z. R. rs. 2.

Na kościół w Przyrowie.

F. Z. rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

Wincenty M. rs. 1 jako karę, N. rs. 2.

Dla paralityków.

Downarowicz Aleksander rs. 5.

— Nadesłane do jednego z urzędników drogi żelaznej nadwiślańskiej, na st. Praga, w listopadzie 1881 r. przez niewiadomą osobę i na niewiadomy cel rs. 30, po odbiór których pomimo ogłoszenia w *Kurjerze Warszawskim* nikt się nie zgłosił, przeznaczają się na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

— W miejsce wizyt we święta wielkanocne składa dr Rucker rs. 5 dla biednych na święta.

— *A. n.* Szanowny redaktorze. Już tyle razy podnoszono głosy przeciwko szkaradnemu rzemiosłu plotek, które nieraz zręcznie puszczone rujnują spokój i szczęście. Gdy fakty takie powtarzają się dość często przeto załączam przy niniejszem rs. 1 na osady rolne z intencją, aby instytucja ta wychowu-

jąc poczciwie i prawo swoich uczniów ustrzegła społeczeństwo od tak szkodliwych „nietoperzy“ jak pewien jegomość, który w towarzystwie bawi się na Wiejskiej ulicy w intrygi i bajeczki. Czyn taki ludzie piętnują właściwą nazwą—co do mnie oświadczam, że pragnąłbym pochwycić wątek intrygi, aby się z przeciwnikiem moim otwarcie rozprawić. *S.*

— Dziś konferencja komitetu kwest w mieszkaniu p. Popielą; prócz wymienionych wczoraj, do współudziału w pracach komitetu powołani jeszcze zostali pp. Arkuszewski, Grzywiński i Nowca.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze *Kurjera* w artykule: „Dla biednych uczniów“ w wierszu pierwszym opuszczono wyraz „pomocy.“ Powinno być: „Organizacja pomocy dla biednych i t. d.“

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 138 loterji klasycznej, ciągnienie 3-ciej klasy odbędzie się w dniach 1 (13) i 2 (14) kwietnia r. b., w sali losowań Banku polskiego, począwszy od godziny 10-tej z rana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w też loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Jasińskich **Minasowicz**, przeżywszy lat 41, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 kwietnia r. b., we wsi Rozwozinie, powiatu mławskiego. Zwłoki zmarłej w dniu 6 b. m., we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu e sportowane będą z dworca kolei nadwiślańskiej, przy ulicy Zakroczymskiej, na cmentarz powązkowski dla złożenia w grobie rodzinnym. Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, syn, rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Nabożeństwo żałobne odbędzie się po świętach, dzień podany będzie przez pisma. —323—

† Ś. p. Tomasz **Kasiński**, przeżywszy lat 31, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 4 kwietnia r. b. Pozostali rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Marcina, przy ulicy Piwnej, w dniu 6 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1141—

† Ś. p. Erazm **Kubeszewski**, urzędnik magistratu miasta Warszawy, b. zawiadowca zakładów górniczych, przeżywszy lat 66, opatrzony św. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu jutrzejszym, we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1148—

† W dniu 4 b. m., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 91, zasnęła w Bogu ś. p. Barbara z Studzińskich **Pakajzer**, wdowa. Wyprowadzenie zwłok z kościoła archikatedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 6 b. m., o godzinie **3-ej** po południu. —1146

† Ś. p. Antoni **Cecerski**, przeżywszy lat 67, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 7 b. m., w piątek, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. —1151—

† Pozostała rodzina po ś. p. Aleksandrze **Podolcu**, zmarłym w Łowiczu dnia 31 b. m., składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły uczestniczyć w obrzędzie pogrzebowym, oraz miejscowemu doktorowi Szymanowskiemu za troskliwą i bezinteresowną pomoc w ciężkiej chorobie. —1149—

† Ś. p. Kamilla **Kleszczewska** zmarła dnia 25 marca r. b. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie; przez lat 10 była dozorczynią w przytułku ubogich dziewcząt sierotek, przy ulicy Czerniakowskiej, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających. Ze śmiercią jej ubyła jedna z tych cichych a niezmordowanych pracownic, którą dobrze znały jej towarzyszki i sierotki, postępujące za zwłokami w nieutulonym żalu, oraz bliższa nad tym zakładem opieka. Dotkliwy to cios dla sędziwej matki, która z nią razem pełniła obowiązki wychowawcze tyle doniosłego zakładu, tracić w tak młodym jeszcze wieku ukochaną córkę. Niech wszelako z pokorą podda się niezbadanym wyrokom Opatrzności z tą świętą wiarą i ufnością, która strapionym przynosi pociechę a cnotliwym daje żywot wieczny. —1139

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.“

Paryż 4-go kwietnia. —Nowy rezydent francuski w Tunisie, Cambon, przybył tamże w sobotę.

Rzym 4-go kwietnia. —*Osservatore romano* pisze: Przyjęcie ustawy kościelnej przez sejm pruski jest pierwszym krokiem na drodze dojścia do pokoju religijnego.

Berlin 4-go kwietnia.— Biskupi Monasteru i Limburga Brinkman i Blum mają być niebawem ułaskawieni przez cesarza na podstawie nowej ustawy kościelnej, która przez izbę panów ma być zaraz po świętach także przyjęta.

Berlin 4 kwietnia. — D. 15 b. m. zbiera się Rada związkowa, celem powzięcia uchwały nad projektem o monopolu tytoniowym, poprawionym w duchu uchwał Rady gospodarczej. Za projektem spodziewanych jest głosów 36, przeciw 22. — Hr. Hatzfeld przybywa tu w piątek i obejmuje niezwłocznie tekę pruskiego ministra spraw zagranicznych. Radowitz zostanie posłem w Konstantynopolu.

Sofia 3 go kwietnia. — Kilka dni temu konsul rosyjski powołał do biura konsulatu tutejszą rosyjską kolonję. Większą część przybyłych stanowili oficerowie z bulgarskim ministrem wojny jenerałem Kryłowem na czele. Konsul p. Chitrowo oświadczył im, że Najjaśniejszy Pan absolutnie nie życzy sobie, aby poddani Jego Cesarskiej Mości słowem lub czynem przedsiębrali cokolwiek w Bośnji i Hercegowinie na korzyść powstańców. Przemówienie swoje konsul zakończył temi słowy: „Rząd Jego Cesarskiej Mości spodziewa się, że poddani rosyjscy tak samo jak i dotąd będą na przyszłość ściśle wykonywali swoje obowiązki i wstrzymywali się zarówno od wszelkiego mięszania się w sprawy odnoszące się do zagranicznej polityki księstwa, jakoteż i od udziału w walkach stronnictw“.

Konstantynopol 3-go kwietnia.—Poseł serbski Grujicz był przyjmowany wczoraj na audjencji u sułtana i obdarzony został oznakami orderu Medżidżie pierwszej klasy.

Petersburg 3-go kwietnia.—*Nowoje wremja* streszcza korespondencję *Standarda* z Berlina, w której jest mowa o podniecone działalności zarządów wojennych niemieckich. Korespondent wylicza roboty fortyfikacyjne dokonane około Küstrina, Poznania, Grudziądza, Marjenburga i Torunia — dalej o fortecy Sprudau, położonej niedaleko od Berlina i nareszcie o zamiarze ufortyfikowania samego Berlina. „Od roku 1871, powiada dalej korespondent, Prusy zwiększyły swoją artylerję o dwa tysiące dział. Pomimo wszakże tych przygotowań niema tu ani jednego niemca pragnącego wojny, a mniej niż ktokolwiek życzy jej sobie zgrzybiały cesarz Wilhelm. Lecz choć Niemcy nie myślą wszczynać zaczepnej wojny z Rosją, lecz pewne wpływowe jej koła są przekonane, że trudno będzie przez dłuższy czas uniknąć wojny“. „Dalej, kończy *Nowoje wremja*, nie przytaczamy wywodów korespondenta, przekraczającego najszersze granice prawdopodobieństwa.“

Petersburg 3-go kwietnia.— *Journal de St.-Petersbourg* teraz dopiero zabiera głos w sprawie zatrzymania przez rząd turecki statku kupieckiego rosyjskiego, przebywającego Bosfor, a wiozącego na Sachalin partję więźniów pod eskortą wojskową. Dziennik zarzuca rządowi tureckiemu, że nie miał prawa naciągać faktów i przez analogję dochodzić do podciągania ich pod paragrafy traktatów. „Dlatego też, powiada *Journal*, uważamy wymówki Porty z prawnego punktu widzenia za niezbyt zasadne, co się zaś tyczy patrjotycznych alarmów lorda Stradheden i markiza Salisbury, pozwalamy sobie nie traktować ich na serjo“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 5-go kwietnia. — *Praw. wiest.* ogłasza rozkaz Najwyższy o rozszerzeniu nauki języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych okręgu naukowego warszawskiego.

Petersburg 5 go kwietnia.—*Nowoje wremia* donosi: Przy ministerjum wojny będzie utworzona komisja specjalna do nadzoru nad robotami inżenierskiemi w zakresie przygotowania planów nowych budowli i projektowanych fortyfikacyj. Prezesem komisji jest minister wojny, członkami zaś jenerałowie: Zwierjew, Obruczew i inni. Do rozporządzenia swego komisja otrzyma kilka miljonów rubli rocznie.

Odessa 4-go. — Wyrok sądu wojennego wydany na morderców jenerała Strielnikowa, którzy się nazwali: Kossoharskij i Stepanow, opiewający na karę śmierci przez powieszenie, został przez jenerał-gubernatora zatwierdzony i wykonany w dziedzińcu więzienia. Egzekucji obecni byli: naczelnik miasta, policmajster, komendanci wojsk i dziesięciu obywateli z „głową“ miasta na czele. Ciała odwieziono na cmentarz kwarantanny. Egzekucji dokonał skazaniec osądzony za morderstwo na ciężkie roboty.

Paryż 4-go.—Lord Lyons wyraził prezesowi gabinetu podziękowanie rządu angielskiego za uprzejme przyjęcie, jakiego doznała królowa Wiktorja w przejeździe przez Francję.

Rzym 4-go. —Dziennik *Italia* pisze, że kardynał Jacobini, pomimo próśb papieża, ustąpi z urzędu, gdyż uważa pozycję swoją za naruszoną przez pełnomocnictwo, jakie papież udzielił niedawno swemu bratu kardynałowi.

Rzym 4-go. — *Corriere* dowiaduje się, że przybył tu z Wiednia wysłanik gabinetowy z własnoręcznym listem cesarza Humberta. *Gazzeta dell Emilia* donosi, że Cairoli ma zostać ambasadorem w Paryżu.

Rzym 4 go. — *Osservatore Romano* pisze, że uchwała sejmu pruskiego o prawie kościelnem politycznem jest pierwszym krokiem do osiągnięcia długo oczekiwanego pokoju.

Berlin 4-go. — Komisja izby panów zbierze się dnia 20 b. m. dla obrad nad ustawą kościelno-polityczną. Przyjęcie jej zapewnione, wszelako rząd zachowuje sobie aprobatę na później, czyniąc ją zależną od poparcia centrum w kwestji prawa o ubezpieczeniach robotników.

Berlin 4-go. — *Raichsanzeiger* ogłasza nominację Schloetzera na posła przy Stolicy papieskiej.

Wiedeń 4-go. — Minister finansów zarządził ograniczone rozpisanie ofert na pokrycie pięcioprocentowej renty papierowej przeznaczonej, w myśl ustawy finansowej na wyrównanie deficytu 37 miljonów. Zaproszenie odnośne wystosowano do zakładu kredytowego rolnego, Unionbanku, Banku kredytowego, Banku angielskiego, Banku krajów i domu Rotszyldów.

Wiedeń 4-go. — *Wiener Ztg.* ogłasza nominację barona Krausa na namiestnika Czech. Nadto ogłasza dziennik urzędowy dekret wykonawczy do ustawy z dnia 20 grudnia 1879 r., dotyczącej dopuszczenia austrjackich towarzystw akcyjnych, towarzystw ubezpieczeń i spółek zarobkowych do prowadzenia interesów w Bośnji i Hercegowinie.

Wiedeń 4-go. — Półurzędownie zapewniają, że pogłoski o odwołaniu hr. Beusta z Paryża są pozbawione podstawy.

Barcelona 4-go.—Robotnicy jeszcze masami snują się po ulicach. Wykroczeń żadnych niema. Załoga wojskowa wzmocniona.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 5-go kwietnia.

Bawarja będzie prawdopodobnie głosowała przeciw monopolowi tytoniowemu.

Wskutek tego większość w radzie związkowej za tym projektem zachwiana.

Petersburg 5-go kwietnia.

Urzędownie opublikowane zostało rozporządzenie o zwiększeniu liczby godzin wykładowych języka polskiego w średnich zakładach naukowych w Królestwie Polskiem.

Petersburg 5-go kwietnia.

Egzekucja zabójców jenerała Strielnikowa odbyła się w obrębie gmachu więziennego, w obecności naczelnika miasta, miejscowego komendanta, głowy miasta i dziewięciu obywateli miejskich.

Petersburg 5-go kwietnia.

Sprawa kanalizacji m. Warszawy ostatecznie załatwioną została.

Wobec dostarczonych przez p. prezydenta i inżenierów Lindleya i Grotowskiego objaśnień, rzecz nie napotka dalszych przeszkód.

Wszelkie kwestje w tym przedmiocie powstać mogące mają być odtąd załatwiane w Warszawie przez Jw. jenerał-gubernatora Królestwa.

SZARADA.

Bardzo trudno się oprzeć nieochybnej biedzie,
Gdy bez *trzeciego* z *drugiem* gospodarstwo idzie,
Pierwsze głoska a—*cała* obiega po świecie,
U pocztyljona w torbie często ją znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Stronnice.*)

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu zawiadamia niniejszem, iż w dniu 26-tym marca (7-ym kwietnia) i 27-ym marca (8-ym kwietnia) r. b., to jest w wielki piątek i w wielką sobotę, czynności biurowe w temże Towarzystwie załatwiane będą tylko do godziny 12-tej w południe. (322)

— **Bank handlowy w Warszawie** zawiadamia niniejszem, że czynności biurowe, oprócz przyjmowania pieniędzy za weksle, zawieszone będą w wielki piątek, to jest w dniu 7-ym b. m.; w wielką sobotę zaś, to jest w dniu 8-ym b. m., biura bankowe zamknięte zostaną o godzinie 12-tej z południa. —324—

— **Szkoła prywatna męzka** dla dzieci wyznania mojżeszowego, przy ul. Twardej nr 14a, zawiadamia, iż zapis uczniów, począwszy od 6-go kwietnia, odbywać się będzie codziennie od g. 9—2 po południu. Lekcje rozpoczną się dnia 16-go kwietnia. — Przełożony **O. Friedberg.** (1145)

— Odbieram świeży transport zwierzyny, którą będę sprzedawał na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy, we czwartek, piątek i sobotę, po cenie następującej: Jarząbki 1 para kop. 75,
Cietrzewie rs. 1 kop. 30, (1138)
Kuropatki szare rs. 1 kop. 20,
Kuropatki białe kop. 75. **Gusiew.**

— Dr A. **Malinowski** przeniósł mieszkanie na Chmielną nr 1. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi spec. dzieci od 4 do 6 po południu. (1143)

— Dentysta **Henryk Martin,** przybywszy z Paryża, przyjmuje od godziny 9-tej rano do 6-tej wieczorem. Mazowiecka nr 6. —1142—

— P. **Edward Szubert,** właściciel magazynu mód pod firmą Paulina Szubert, powrócił z zagranicy. —1147—

.!! NA ŚWIĘTA !!!

wielki wybór tuczonych INDYK

dostać można pocenach bardzo przystępnych za Żelazną Bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, w znanym sklepie **nr 139.** —1097—

— **Wyborową herbatę** po rs. 2 w blaszankach **cało, pół i ćwierć** funtowych, poleca skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat 43. (306)

— **SKŁAD WIN,** pod firmą **Jean Stifft & fils** w Warszawie, **Długa nr 45,** wprost Nalewek, poleca się na nadchodzące święta z wielkim zapasem doborowych gatunków wszelkich win i trunków zagranicznych. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.** —301—

— **Józef Finkelstein, dentysta,** Świętokrzyska nr 19, przyjmować będzie od 5-go kwietnia do 1-go lipca, na rogu ulic Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej nr 2. —1082—

— **Dentysta S. ROTHEIM,** wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1058)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pan N. N. bez potrzeby się trudził, ostrzeżenie jego, do mnie się stosować nie może; list sobotni chybił celu, bo któż się kryje z nazwiskiem, żadną miarą nie może się zaliczać do rzędu moich przyjaciół; sądzić mi wypada przeciwnie.
—1152— M. z Leszna.

— Dnia 27-go lutego w **Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **KWIATÓW** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (206)

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Trubadur" (ab. B, nr 3). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Rozbitki". — MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie".

Lecznicza bezpłatna dla przychodzących chorych, z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **prof. Szokalski** i **dr Piaszczyński.** Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.

Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet, we wtorki.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne i zębow. Codziennie.

Od $12\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ **dr Rucker.** Choroby weneryczne i skórne, w niedzielę i w domu: Wierzbowa № 2, w czwartek od $5\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie prócz poniedziałków i czwartkow; dzieci w niedzielę.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.

Od 3 do 4 **dr Stankiewicz.** Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.

Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci, we wtorki.

Od 3 do 4 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Dudrewicz.** Choroby dzieci, w piątki.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.

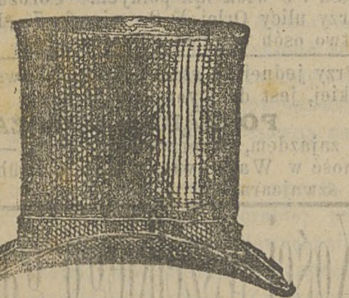
Od 3 do 4 **dr Malinowski.** Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Stare-Miasto № 11.

ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury".

Z powodu nadchodzących **Świąt** przypomina Stowarzyszonym, o następujących **Składach Wędlin,** wydających marki Członkom Stowarzyszenia

1. **Fryderyk Michael, Elektoralna 4.**
2. **Deubel, Trębacka № 3.**
3. **Karol Michael, Żórawia, róg Kruczej № 12.**
4. **Polikarp Osiński, Świętokrzyzka № 13.** 921



Eleganckie i tanie

Kapelusze męzkie

wszelkiego rodzaju, tak krajowe jąk i zagraniczne, po cenach fabrycznych, **poleca**

Fabryka Kapeluszy męzkich i dziecinnych ANDRZEJA GINTER,

Nowy-Świat № 55, między ul. Świętokrzyzką a Warecką, **w Warszawie.** 695

Korespondent Buchhalter 983 pracujący na tej posadzie przez 2 lata w jednej z większych fabryk w Królestwie, a obecnie również od 2 lat w znaczninjszym domu bankierskim, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami każdego z tych miejsc szuka odpowiedniego miejsca.—Oferty uprasza nadsyłać pod lit. N. 27 do Biura Ogłoszeń „Rajchman i Frendler", Senatorska 22

Poszukuje się Ucznia

do handlu szkła i porcelany, któryby ukończył przynajmniej 4 klasy i posiadał język niemiecki.—Zgłosić się do magazynu szkła i porcelany **K. Cybulskiego, Plac Teatralny.** 2134

Z długoletniej praktyki przekonałem się, że paczkowanie herbaty w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 paczkach, nie zupełnie odpowiada potrzebom publiczności, wielu bowiem konsumentów, bądź nie chce, bądź nie może wydać jednorazowo 20 lub 25 kop. na paczkę dobrej herbaty, w skutek czego kontentować się musi herbatą lichą, sprzedawaną na łuty w kramikach.

To mając na względzie, jak również pragnąc dać możność łatwiejszego przekonania się o dobroci sprzedawanej przezemnie herbaty, przygotowałem

na nadchodzące Święta

znaczny zapas 1/16 **funta herbaty,** na rs. 2, 1.50 i 1.20, czyli, że pudełko zawierające 2 łuty herbaty, czystej wagi, kosztuje **kop. $12\frac{1}{2}$, $9\frac{1}{2}$ i $7\frac{1}{2}$.**

Polecam również wyborową herbatę na **rs. 2 w blaszankach cało, pół i ćwierć funtowych i herbatę, na rs. 2 i 1.50 w paczkach.** r—960

JÓZEF HERTZ.
SKŁAD HERBATY

DAWNIEJ MAŁACHOWA,

Nowy-Świat Nr 43.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU • FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów;

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

Najpierwszy i największy Magazyn KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej.

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

244r

ASTMA
CYGARETKI INDYJSKIE

(CANABIS INDICA).

PP. GRIMAULT & Comp., Aptekarzy w Paryżu.

Dosyć jest wciągnąć dym Cygaretki Indyjskiej (Canabis Indica) ażeby usunąć najsilniejszy atak astmy, kaszel nerwowy, ochrzypnięcie, osłabienie głosu, newralgiją twarzy i bezsenność, skuteczne są także przeciw cierpieniom gardła i kanałów oddechowych.

Każda Cygaretka nosi napis GRIMAULT & Comp.

Składy w głównych aptekach.

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,

ulica Długa № 5, poleca na Święta:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 kop. 20, do rs. 2 kop. 50 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następucących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.
MerKury, Marszałkowska № 45.
„ **Nowy-Świat, wprost Ś-to-Krzyzkiej.**
„ **Hoża, róg Kruczej.**
Merkury, Twarda № 18.
„ **Elektoralna wprost Solnej.**
p. Wilkańca, Czerniakowska № 69.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeeniem (Nachnahme) wykonywane ogdą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 827

Różne letnie Mieszkanie

Tarchomin-Winnica

w środku lasu, do wynajęcia.— Wiadomość Miodowa № 13, mieszk. 14. 2121

Do Magazynu Damskiego potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży; doskonale mówiąca po francuzku, lub po niemiecku.—Wiadomość: ulica Miodowa № 13, mieszk. 14. 2120

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	3	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz.-ter. z d. 4 kwietnia 1882.

Pszenica wyborowa	147	—	155
„ średnia	132	—	146
„ ordynaryjna	—	—	—
Żyto wyborowe	98	—	101
„ średnie	93	—	97
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	88	—	93
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny	—	—	—
Owies wyborowy	90	—	94
„ średni	86	—	89
„ ordynaryjny	80	—	85
Gryka	78	—	95
Groch	76	—	98
Kasza jaglana wyborowa	105	—	125
„ średnia	—	—	—
„ ordynaryjna	—	—	—

Kurs giełdy warszawskiej dnia 5 kwietnia 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49 $07\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 97	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 80	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d	99.50	—.—
„ „ „ „ m.	99 25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ II	92 25	—.—
„ „ „ „ III	91.65	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne d	86 50	—.—
„ „ m.	86 40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90 30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.

Od listów zastawn. nowych 5% k. 143 1/10

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 5 3/5.

Od listów zast. m. Łodzi k. 21 9/10.

Od listów likwidacyjnych k. 137 4/5

Domki i Wille w Puławach

w cenie od 2,500 rs. do zbycia, bez pośrednictwa, oraz **Letnie Mieszkania umeblowane**, zaraz do wynajęcia. —Wiad. u J. Albrychta, w Nowej-Aleksandrji. 1901

W Zakładzie stolarskim wyprzedają się



Różne Meble

jako to: Szafy, Łóżka, Biura, Tualety, Garnitury czarne, Stoły, Kredensy dębowe z blatami marmurowemi, z rzeźbami i bez rzeźb, za bardzo przystępną cenę, z powodu braku miejsca.—**Chmielna № 8.** 1646



Do sprzedania:
Kareta podwójna, Faeton i Szory angielskie, wszystko mało używane. Wiadomość: ulica Długa № 16, w fabryce powozów M. Siemińskiego. 1885

Mieszkania i Sklepy

W domu pod № 35, przy ul. Nowy-Świat są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., następujące lokale: 1) **Apartament** na 1-m piętrze, składający się z 13 pokoi, przedpokoju, kuchni i pralni. 2) **Apartament** na 2-m piętrze, składający się z 11 pokoi, przedpokoju i kuchni. Lokale powyższe mogą być wynajęte na prywatne mieszkania, lub na pensje, biura składy mebli, magazyny i t. p. W razie wynajęcia za pensję może być dodany obszerny ogród 3) **3 Pokoje** pasaż i kuchnia, na parterze w oficynie. 4) **Dwa lokale**, każdy z 1-go pokoju, przedpokoju i kuchni złożony. 5) Elegancki **Sklep** z 2 oknami wystawowemi, 2 pokojami i przedpokojem. 6) Elegancki **Sklep** o **1-m** oknie wystawowem z wejściem z bramy, zdatny szczególniej na zakład zegarmistrzowski. 7) **Stajnia i wozownia.** 8) Obszerne **Piwnice.**—We wszystkich lokalach jest zaprowadzony gaz, wodociąg i zlew. Lokale wskaże stróż, co do warunków i bliższego porozumienia się, zgłosić się należy do Składu Maszyn i Nasion Hermana Goldering Miodowa № 5. 762

Wyprzedaż.

Kaukazki Magazyn

Królewska № 1,
wszystkich towarów, materji jedwabnych i szlafroków. Ceny znacznie zniżone. 1850

Do sprzedania

DOBRA

1. **Włók 22,** w tem łąk włók 3, pastwisk wł. 1. Zabudowania dobre. Bez inwentarzy, 12 wiorst od Warszawy.
2. **Włók 10** ziemi ornej w całości lub części, od Warszawy wiorst 16.
3. **Włók 14,** po wyciętym lesie liściastym od 6 lat wykarczowane i służące za pastwisko, w ziemi dobrej w całości lub częściowo.

Wiadomość w Warszawie, ulica Rymarska № 2, u rządcy domu, i w Sękocinie st. poczt. przy szosie Radomskiej, u Administratora dobr Fabuty. 2082

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

SUTERYNA

a magle lub na warsztat. Ulica Marszałkowska № 57.—**Tamże jest wyprzedaż Mebli.** 2012

APTEKI

do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u p. Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48, od 4 do 6 po południu. 2066

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 1858

Syndycy ostateczni masy upadłości Jana Holca,

podają do wiadomości, że w dniu 13 i 14 Kwietnia r. b. (we Czwartek i Piątek), od godz. 8 rano, odbywać się będzie w Ciechocinku sprzedaż przez publiczną licytację, różnych mebli, jakoto. Łożek żelaznych. Szaf, Komód, Stołów i t. d., mniejszemi lub większemi partjami. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u podpisanego adw. przys. przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, w dniach 3, 4, 5 i 6 b. m., między 5 a 7 po południu. 2111 **Karol Dunin,** adw. przys.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

Nadworni Dostawcy

Bazyli Perłow i Synowie.

Dom Handlowy w Moskwie, egzystuje od 1787 roku.

Sprowadza specjalnie herbatę kjachtyńską.

Poleca wysokie gatunki herbaty:

Czarna od **rs. 1 kop. 20** do **rs. 2 kop. 50**; kwiatowa od **rs. 3** do **rs. 5** za ℔, czystej herbaty bez opakowania.

Ceny Cukru obecnie w głowach, po kop. **19½ i 20,** krajnay i rąbany po kop. **20½**; kostki fabryczne po kop. **20** za ℔.

Ceny Kawy Mokka kop. **65,** Perłowa kop. **60,** Cejlon po kop. **55, 50 i 45.** ☞ Waga **czystego towaru, bez papieru,** na co upraszamy Szanowną Publiczność zwracać uwagę. ☜

☞ **Świece Newskie** ℔ po kop. **28.** ☜

Więcej jak 50 własnych składów herbaty, posiadamy w kraju i zagranicą.

W WARSZAWIE: 1) Skład Główny, ul. Nowy-Świat № 31.
2) Róg Rymarskiej i Leszna № 11. **5) Ulica Twarda № 12.**
3) Ulica Elektoralna № 10. **6) Marszałkowska № 44.**
4) Długa, dom hr. Krasińskiego **№ 11.** **7) Praga, dom Sokołowskiego.**

Cenniki i warunki dla handlujących wysyłamy na żądanie. 879—r

---

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

OBICIA PAPIEROWE

z fabryki „Victoria" zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, starannością wykonania, doborem trwałością kolorów i cenach przystępuych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci. — **Jedyny skład w Warszawie, w Magazyne Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** —688—r—

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.



Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom. **Woda liljowa Lohsego,** aprobowana przez rady lekarskie w Bawarji i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochraniają od ostrości powietrza i od wszelkich wpływów zewnętrznych.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku.

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych. Królowej Nocy, Heliotrope blanc i Szaroty alpejskiej, (Edelweis).

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za 2 flaszki pojedyńcze lub 1 podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 50 drożej.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

ulica KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 83. 532-r

Potrzebny jest do kupienia

Amerykan,

mało używany; ktoby miał takowy do sprzedania, raczy się zgłosić.—Aleja Szucha, dom Kuczyńskiego. 992

Potrzebny jest zaraz

EKONOM,

kawaler, z dobremi świadectwami, pensja rs. 100, oraz całe utrzymanie.—Wiadomość ul. Pańska № 26, mieszk. 1. 2124



Do sprzedania

Karety

używane, podwójne i potrójne. Faetoniki nowe i używane, Bryczki na resorach, do jednego i do pary koni, i Amerykan, ul. Świętokrzyzka № 31. 2116

Oddział pogrzebowy 550—r
przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4, urządza pogrzeby całkowite od 25 rs. do najwspanialszych; sprzedaje trumny i wszelkiego rodzaju efekty po cenach fabrycznych.

Fabryka i Skład Mebli

Jana Wendy

28 Nowy-Świat 28.

Meble gotowe:

Szafy do rzeczy orzechowe i mahoniowe.
Łóżka medaljonowe.
Szafki nocne.
Biurka o 5-ciu szufladach.
Komody, Stoły jadalne, dębowe i jesionowe.
Krzesła i t. p.

Ceny możliwie umiarkowane. 819

W dniu 6 (18) Maja r. b., zaczynającą do godz. 11 rano, dopełniać się będzie we wsi Antoninach, Wołyńskiej gub., Zasławskiego powiatu, przez prywatną licytację częściowa



Wyprzedaż Koni

ARABSKICH,

czystej krwi mianowicie: Klaczy stanownych i młodych 15 i Ogierów 8, (w liczbie których jeden oryginalny sprowadzony ze Wschodu) a to ze stada ś. p. Księcia Romana Eustach. Sanguszko, a dziś Sukcesorki JW. Hrabiny Marji z Książąt Sanguszków Potockiej.

Dniem przed licytacją Konie przeznaczone do sprzedaży oglądać można w Stajni Antonińskiej,—Bliższe stacje kolejowe od Antonin Szepetówka kolej Kijowsko-Brzeska i Czarny-Ostrów, kolej Wołoczysko-Odeska.

Bliższych szczegółów udziela zarządzający stadem, Leon Brzezicki, przez Szepetówkę w Antoninach. 1879

Dnia 5 (17) Marca 1882 r.

W IMIENIU

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale upadłości, w Składzie następującym.

Prezydujący **W. F. Janowski,**

Sędziowie: **A. K. Szolce, M. L. Bergson, S. N. Smirnow.**

Pom. Sekretarza **F. K. Podlewski.**

po rozpatrzeniu podanego w d. 3 (15) Marca 1882 r. przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Karola Szymelskiego Członka Sądu J. K Szlenkera, o wyznaczenie nowego terminu do sprawdzenia przez wierzycieli pretensji ich do massy—zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy nie stawili się w terminie sprawdzenia przewidzianym art. 502 i 503 Kod. Handl. 2) że wskutek tego dla wiadomych niestawających i dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy należy stosownie do art. 511 Kod. Handl., wyznaczyć nowy ostateczny termin do sprawdzenia:— z tych zasad Sąd Handlowy w Warszawie, **postanawia:** wyznaczyć dla wierzycieli: 1) Leona Landau, 2) Manasa Obermana 3) Konstantego Zybina, 4) Zofii Kosińskiej, 5) Katarzyny Ziółkowskiej i dla wszystkich niewiadomych wierzycieli nowy miesięczy termin do sprawdzenia pretensyj ich do massy upadłości Karola Szymelskiego. — Oryginał podpisali obecni Za zgodność

Sekretarz (podp.) **E Czajkowski.**

№ 203 Kopja niniejsza wydaje się na zasadzie artyk. 715 Ust. P. S. Cyw. z akt Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Wkrszawie, w sprawie upadłości Karola Szymelskiego Syndykowi tymczasowemu adwokatowi przysięgłemu Ponikowskiemu.

W Warszawie d. (20) Marca 1882 r.

Za Prezesa Człon. Sądu (podp.) **Smirnow.**

(M. P.) Sekretarz (podp.) **E. Czajkowski.**

Syndyk tymczasowy massy upadłości Karola Szymelskiego,

zawiadamia niniejszem, że dla dogodności wierzycieli wyznaczone zostały przez Sędziego Komisarza stałe termina do sprawdzenia i że takowe odbywać się będzie w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w d. 2 (14), 13 (25) Kwietnia, 19 Kwietnia (1 Maja) i 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 11 zrana.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1882 r.

Adwokat Przysięgły

986 **Cezary Ponikowski.**

W skutek polecenia Magistratu m. Warszawy z d. 12 (24) Marca r. b., za № 57 w Rozkazie dziennym zamieszczonego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godz. 11 zrana w Domu Administracji Pogrzebowej na Powązkach

ZNISZCZONE Efekta Pogrzebowe

a mianowicie: Dekoracje z karawanów, Deki na konie, Uprząż, Garderoba i t. p. przedmioty, za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze. 2031

ULICA KRÓLEWSKA № 19 W WARSZAWIE

A. SCHWEITZER.

PAROWA

Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

przy ulicy Królewskiej Nr 19,

poleca Szanownej Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach, **w słoikach,** oraz na **garnce** i **kwaterki,** po cenach przystępnych.

972—R

Lokale

do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 25, obok fabryki tabacznej „Union": 1) 3 pokoje. pasaż, kuchnia, spiżarnia, piwnica i oddzielna góra. 2) Plac na skład węgla i drzewa, lub inny proceder. 3) Stajnia i wozownia, mogące służyć na zakład mleczny.—Wiadomość u stróża domu. 2103

Towarzystwo produkcji naftowej BR. NOBEL,

otworzyło przy Warszawskim składzie swoim, znajdującym się koło stacji Praga, Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

sprzedaż Nafty swojej rozlewem z rezerwoarów.

Kupcy nie mający własnego naczynia do nalewania nafty, mogą nabywać beczki u zarządzającego składem Towarzystwa S. Karlsona, za prywatnem porozumieniem się z nim.

Wszelkie żądania i zapotrzebowania winny być adresowane **do Składu Towarzystwa Br. Nobel, Praga Nadwiślańska do p. Swena Karlsona.** r—993

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Kwietnia r. b., o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dostawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. do takiejże daty 1886 r. podwód dla wojennych i innych potrzeb, od rs. 2 380 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 2,380 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się trzyletniej dostawy, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do takiejże daty 1886 r. podwód dla wojennych i innych potrzeb, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 2,380 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). —969—r—

Do Składu Kawioru i Delikatesów MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Nowy-Świat № 37,

nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, z wiosennych połowów, mało solonego, jak również i prasowanego, oraz **Trufli Perygordskich, Pasztetów Strasburgskich, Groszku francuzkiego, Karczochy** i t. p. konserwy do użytku domowego, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

Mikołaj Żyżyn.

—990—r— **Nowy-Swiat № 37.**

Stacja kolei: Muszyna—Krynica. | **KRYNICA** | Poczta Krynica.

Ces. Król. Zakład zdrojowo-Kąpielowy.

Świeże czerpanie wód mineralnych: Krynickiej i Sołotwińskiej pod **kierownictwem lekarskiem** i wedle poprawnej metody, **tudzież rozsyłka tychże (pod kontrolą urzędową), rozpocznie się** przy sprzyjającej pogodzie **w pierwszych dniach Kwietnia 1882 r.,** w pakach jak zwykle po 40 i 20 flaszek i po dotychczasowych cenach, t. j. 8 złr. 12 ct. za większą i 4 złr. 26 ct. za mniejszą paczkę.

Kupcy większych ilości otrzymają jak dotąd stosowny opust.

Akredytowane firmy handlowe uzyskać mogą na 3 a nawet na 5 miesięcy, t. j. do 1-go Października 1882 r. **kredyt,** jeżeliby takowego **bezzwłocznie** zażądali i wypłacalność swą stosownemi świadectwami dostatecznie udowodnili.

Stosunek kredytu z dotychczasowemi odbiorcami w niczem się nie zmienia.

Cennik i broszury na żądanie bezpłatnie. r—691

Zamówienia przyjmuje

Ces. Król. Zarząd zdrojowy w Krynicy (Galicja).

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu : **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA.

770

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

CUKIERNIE Ignacego Górskiego

Przejazd 9 i róg Dzikiej i Dzielnej

Bez obawy
Na niechęcie
Dam wyborne, piękne, duże,
Dla Szanownych Pań Warszawy
Ciasta, co to i w figurze
I w smaku zasłyną święcie.
Nie rok pierwszy,—lat dziesiątek,
Moje babki rej tu wodzą;
A mazurki!... nie z zakątek,
Lecz z polskiego prost pochodzą.
Takie jasne, jak dzień Boży
Takie czyste, jak słoneczko;
A choć wabne, patrzą skromnie,
Jakby przyjaźne słóweczko
Biegło z nich: „ino mnie spożyć
A miluchno wspomnisz o mnie".
Niżli troski, niż strapienie,
Na wypieki Wielkanocne;
Niżli smutki, utrudzenie
I słabości z tego mocne
Co to grosz ciężki wyłowi,
I pokwaszą Świątki całe;
Tutaj u mnie do święcenia
Babki daje się gotowe
Gospodarskie i wspaniałe;
W smaku nad wszelkie życzenia,
A tak lekkie, w takie wdzięki
I do tego jeszcze tanie
Że mi szczerze piękne Panie
Zewsząd, ręczę złożą dzięki.

2084 **IGNACY GÓRSKI.**

Jest do sprzedania

Magazyn Ubiorów Damskich

istniejący lat 15 z liczną i dobrą klijentelą; firma pierwszorzędna. Do kupna potrzeba rs. 3,000. — Reflektujący zechcą zostawiać swe adresy w Kantorze Kurjera pod lit. F. K. 966

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk

krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór Nowości i poleca takowe po następujących cenach:

Beige-Suez podwójnej szerokości, czysto wełn., łok. po rs. 1.20.

Baltimore (composé) gładkie, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.30.

Baltimore (composé) w pasy, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.50.

Popeline quadrillé, podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.20.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, czysto wełn., łokieć po rs. 1.25.

Cachemire d'été, pojedyńczej szerokości, czysto wełn., łokieć po kop. 50 i 55. r916



MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowsktej Nr 63,**

w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnzch. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. 155

ZAŁĘSKI & Com.

W sosnowym lesie w Płudach, przy samym przystanku kolei Nadwiślańskiej do wynajęcia

Różne Letnie Mieszkania

3 kwandranse jazdy szosą. 4 pociągi dziennie.—Wiadomość: Chmielna № 21, miesz. 9, od godz. 9 do 5 po połud. prócz Świąt. 991

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na skład pracę p. t.:

Epopeja ludowa

O CHROBRYM i SZCZERBCU JEGO,
napisał Ernest Sulimczyk Swieżewski.
Cena rs. 2 kop. 40. 766—r

Nakładem Jul. Wildta w Krakowie,

wyszło i jest do nabycia
W KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,
dzieło p. t.:

Ogrodnictwo Pokojowe,

czyli przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu. 895r

Cena egzemplarza broszurowanego kop. **67½**, ozdobnie oprawionego rs. **1** kop. **50.**

ELEMENTARZ
pod tytułem:

Nauka Czytania i Pisania,

ułożona przez

A. Celichowskiego,

Nauczyciela Szkół Rządowych;

zalecona przez Ministerjum Oświaty Publicznej, a także przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do użytku w szkołach początkowych, ukazał się w wydaniu piątem i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Drukarni **K. KOWALEWSKIEGO, przy ulicy Królewskiej № 23.** 2125

Opuściła w tych dniach prasę drukarską i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą, książka p. t.:

Smaczne Ciasta.

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju
Ciast drożdżowych i bez drożdży, oraz Tortów i Mazurków.

Wypróbowane i podane przez

Paulinę Szumlańską,

autorkę **„Skrzętnej Gospodyni.“**
Cena k. **40,** z przesyłką pocztową k. **50.**

—o—

Zasługuje też na uwagę dzieło **tej samej autorki,** przed paru miesiącami wydane, p. t.:

SKRZĘTNA GOSPODYNI.

Przepisy przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie,

na podstawie długoletniego doświadczenia ułożone. Cena oprawionego egzemplarza **rs. 1,** z przesyłką pocztą **rs. 1 kop. 20.**

—o— 892-r

Skład Główny obu dzieł
u Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Uczeń

2145

potrzebny jest do Księgarni i Składu papieru J. Błaszkowskiego, Krak.-Przedm. № 24.

Do sprzedania zaraz na stacji towarowej, dwie półbeczki wina czerwonego Bordeaux „St. Emilion“, za fr. 156, „Cotes“ fr. 116, Cacao Guayquil 133 kilogr. fr. 226 cen. 10, Cacao Puerto Caballo 100 kilogr. fr. 398 c. 90, oprócz kosztów cła, transportu i ekspedycji, oraz oryginalne wino czerwone „St. Julien“ na butelki, po cenie umiarkowanej, tudzież potrzebni są zdolni agenci.—Wiadomość w Kantorze Żywelskiego, Złota 28. 2149

Jest do sprzedania 2153



POWOZIK

na jednego lub na parę koni.—Wiadomość róg Leszna i Karmelickiej № 1, stróż wskaże.

Letnie Mieszkanie

2150

w Wawrze, przy samym przystanku Dr. Nadwiślańskiej Wawer. Dom w ogrodzie składający się z 4 pokoi i kuchni.—Wiadomość u właścicielki Morawieckiej, Jerozolimska 28.

BIELIZNA STOŁOWA

!NAJTANIEJ i NAJLEPIEJ!

w znanym ze swej taniości Składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, № 1, w bramie 1 piętro

6 Serwet **stołowych,** adamaszkowych, za rs. 1.80.
6 Serwet **deserowych** adamaszkowych, za kop. 60.
1 Obrus **biały,** lub kolorowy, za rs. 1.10.
Firanki wyborowe, weneckie, po k. 40, 45 i 50 łokieć.
Obrusy **do salonów,** po rs. 4 kop. 50.
Ręczniki kuchenne i kredensowe, po 12 kop. łokieć.
Ręczniki czysto lniane, po 40 i 50 kop.
Chustki prane i obrębiane po 15 kop.
Kaszmiry czarne i kolorowe, po 70 kop.
Rypsy na suknie, wyborowe, po 20 kop.
Garnitury stołowe, po bardzo nizkich cenach.

Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością. 2095
Adres: Iz. Hertz, Dzika № 1;

Do odnajęcia

na dogodnych warunkach, mieszkanie eleganckie, umeblowane, całe z 3-ch do 4-ch pokoi, lub pojedyńczo po jednym, na całe lato, lub na kwartał. Tamże do sprzedania na Święta

Szynki, Indyki, Masło, Konfitury

Smolna № 1, lit. a, mieszk. № 7. 2144

LETNIE MIESZKANIE

przy przystanku Brwinów, dom w ogrodzie o 6-ciu pokojach i 2 werendach, z kuchnią, piwnicą, stajnią i wozownią, do wynajęcia za cenę rs. 450.—Wiadom. na miejscu u dzierżawcy p. Mędrzyckiego. Mieszkanie umeblowane w razie potrzeby może być zajęte przez dwie oddzielne rodziny. 2151

BILE BILARDOWE

z masy twardej, patentowane, lepsze i trwalsze od kości słoniowej, nie podlegające prawie nigdy zniszczeniu, a o połowę tańsze, poleca **Reprezentant** fabryk zagranicznych

Alfred Rymański

w WARSZAWIE, 982
CHMIELNA № 22:

MIESZKANIA

letnie lub na stałe do wynajęcia w domu murowanym z dowolnym rozkładem, za cenę nizką w osadzie Wiskitki, przez Rudę Guzowską.—Bliższe szczegóły udzieli Handel Win róg Bielańskiej i Tłomackiego. 2147

Kop. 50

od ubrania kapelusza i roboty czepeczków. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 2143

Biuro kaucjonowane firmy J. F. pod kierownictwem

C. Flumental,

Włodzimierska № 3, 971

ma do umieszczenia nauczycieli i nauczycielki wszelkich stopni wykształcenia i narodowości, oraz bony, osoby do towarzystwa i do zarządu.

Są do sprzedania 7-tygodniowe



szczenięta, Cetry irlandzkie

żółte, po bardzo pięknych rodzicach Grzybowska № 54, mieszk. 1, rano do godz. 11, i od 3 do 5 po południu. 2152

Są do sprzedania



szczenięta duńskie

2-miesięczne.—Ulica Nowolipie № 70. 2148

P L A C

571

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

1302 **Wyprzedaż Sukienek dziecinnych**

po cenach kosztu. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące. Obstalunki wykonywam z akuratnością w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i po cenach możliwie nizkich. Stare suknie przerabia. Pracownia sukień, ulica Chmielna № 25, 2-gie piętro.—**M. Skłodowska.**

PIEKARNIA

Wiedeńska

egzystująca przeszło od lat 40, pod firmą J. Artzt Krakowskie-Przedmieście № 2, w domu zwanym Karasia, zawiadamia Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będzie codziennie Baby i Placki, w najlepszym gatunku, z najprzedniejszej mąki zagranicznej, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych:

1 sklep Nowy-Świat róg Chmielnej № 21/1259B.
2 „ Krak.-Przedmieście № 18/398.
3 „ Krakowskie-Przedmieście № 415, dom JW. Hr. Potockiego.

Przy niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną i względną mi Klijentelę, że z d. 1-go Lipca r. b., Piekarnię moją przenoszę tuż obok, do domu własnego, przy ul. Oboźnej № 3. 2-gi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, urządziwszy takową z wszelką praktycznością, również usilnem mojem staraniem będzie doborowem i smacznem pieczywem. Szanowną Publiczność obsługiwać.

Z poważaniem

2123 **J. Artzt.**



Garnitur orzechowy

stylowy, kryty gobeliną, ozdobne lustra, szafa z lustrami, garniturek miękki, pokryty żółtym jedwabiem, portjery. lambrekiny i inne meble do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat № 57, mieszkanie po jenerale Ratow № 8, od godz. 11 do 2. 985

OSOBA z prowincji, poszukuje miejsca na wieś, do gospodarstwa, znająca się specjalnie, a może wyjechać i do wód do opieki słabej osoby.—Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krak.-Przedmieścia. 979

Owies wyborowy

i średni, sprzedaje się w każdej ilości **najtaniej** w kantorze
E. WOJEWÓDZKI & Comp.
MARSZAŁKOWSKA 34 (róg Złotej). 2129

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych

F. BALUKIEWICZ,

Bielańska, Hotel Paryzki, № 601a,
przysposobiła:
Noże stołowe i deserowe w różnych cenach.
Brzytwy pod zaręczeniem.
Scyzoryki i Nożyczki, oraz wszelkie reparacje wchodzące w zakres fabryki wykonywają się w najkrótszym czasie, z całą akuratnością po cenach najprzystępniejszych. 2011

Od 1-go Maja r. b. praktykować będę jako lekarz zdrojowy w **SALZBRUN** (na Szląsku).—Dr. **J. Nitsche.** 984

Pasztety ze Zwierzyny

oraz różne **Galantyny** na Święta, poleca Skład Win i Delikatesów
A. Bocquet,
w Gmachu Teatralnym. 2140

W A Ż N E!

Agnieszka Waliszewska, żona właściciela domu № 11, przy ulicy Łuckiej, w Warszawie zamieszkałego, lat 32 licząca, wzrostu dobrego, szczupła, włosy ciemne. ubrana w suknię ciemno-zielonego koloru, korcikową, chustkę bajową ciemno popielatą, kaftan czarny, watowany, stary, kolczyki złote wężyki z oczkami niebieskiemi, obrączka ślubna na palcu prawej ręki z literami G. W., rok 1870, cierpiąca umysłowo, w dniu 23 b. m. i r., t. j. we czwartek o godz. 8 i pół, wyszła z domu nie dając o sobie żadnej wiadomości. Ktoby wiedział o miejscu pobytu tej osoby, zechce udzielić wiadomość pod powyższy numer za sowitą nagrodą. 1993

Uniwersalną Pomadkę

do czyszczenia wszelkich metalowych wyrobów, jak np. tac, cukiernic, łyżek, łyżeczek, noży, widelcy, lichtarzy, samowarów, czajników, maszynek do kawy i rądli. Pomadka czyści w jednej chwili choćby najbardziej zanieczyszczone przedmioty złote, srebrne, platerowane, brytanika, mosiężne, miedziane, cynowe i t. p., nierysując i nie niszcząc przedmiotu czyszczącego się.—Każda puszka zaopatrzona jest nazwiskiem wynalazcy i fabrykantów pp. **Adalbert Vogt & Comp.** w Berlinie, poleca Reprezentant tejże fabryki na Rosję i Królestwo Polskie. **A. Rymański,** w Warszawie, **ulica Chmielna № 22.** 981

Stanisław Krzyżanowski

restaurator w Resursie Kupieckiej,
ul. Senatorska.

przyjmuje zamówienia na **urządzanie święconego,** lub też pojedyńczych potraw zimnych do zastawy stołu, nadto

Baby i Placki

na sposób wiejski wypiekane będą.

Zamówienia na powyższe przedmioty przyjmuje się tylko do Wielkiego Czwartku. Przytem poleca się i nadal Szan. Publiczności zamówieniami na Obiady Kolacje i t. d.—Tamże wiadomość o dobrym Kucharzu, pragnącym przyjąć obowiązek od 15-go Kwietnia. 973

Maszyny

do prasowania Kapeluszy słomkowych najnowszej konstrukcji, gotowe, są do nabycia w Fabryce Towarzystwa Udziałowego Fabryki Machin i Odlewów, dawniej K. Rudzki i S-ka, Fabryczna № 1. 1923

Do zamiany na dom w Warszawie, żądany jest Majątek ziemski, 20 do 35 włók. Majątek ma być w ładnem położeniu, ma posiadać las, wodę, ogrody, a przedewszystkiem w blizkości Warszawy szosą, lub przy którejkolwiek ze stacyj dróg żelaznych. — Wiadomość w Hotelu Angielskim, w lewej oficynie 1-e piętro № 3 mieszk. 949

Doszła do mnie fałszywa pogłoska, jakobym ja niżej podpisana, miała sprzedać mój sklep z porcelaną na Nowym-Świecie № 39 i że przestałam osobiście go prowadzić, dla objaśnienia Szanownej klijenteli nadmieniam, że jak dawniej tak i nadal prowadzić będę handel mój sama. Mam honor przeto zwiadomić Szanowną Publiczność. że z powodu wyjścia mego za mąż firma moja została zmienioną.—Z szacunkiem

Margarita Liedtke,

1934 dawniej **Wereitin.**

!REPERACJE!

wszelkiej galanterji,

t. j. wachlarzy, grzebieni, spinek. parasoli, lasek albumów, portmonetek, kolczyków, bransoletek, papierośnic, etc. wyrobów z kości, szyldkretu, perłowej masy, antyków, szkieł, porcelany etc., przyjmuje **K. PLAGE, Nowo-Senatorska № 4.** 950

Nagrody rs. 5.

Granatów rzniętych dwa sznurki, z zapinką drobnemi granatkami wysadzoną zgubiono w przechodzie d. 31 Marca ulicami: Smolną, Nowy-Świat, Książęcą, na ul. Czerniakowską Ktoby takowe odniósł na Czerniakowską № 96, do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. 2100

Pod bardzo korzystnemi warunkami jest do sprzedania

Cafe-Restaurant

w połączeniu z mleczarnią i obszerną werendą.—Kantor Komisowy Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2079

Pałacyk

murowany, piętrowy, z 14-ma pokojami; 2-ma przedpokojami i 2-ma kuchniami, oraz z widnemi suterenami. do sprzedania, do tego stajnie murowane, z wozowniami, oraz ogród owocowy i spacerowy, w ślicznem położeniu przy stacji kolei, pod miastem gubernjalnem. Wiadomość w Młynie parowym Kozminek, przez Lublin. 2115

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na czteroletnią dzierżawę miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich od r. 1882 do końca r. 1885, a mianowicie przy prawym brzegu Wisły № 4 naprzeciw domów Nr 418a i 418b, przy lewym brzegu: № 5, przy stacji Nadzorcy spławów na Rybakach, Nr 6 naprzeciw domu Nr 2576, № 8, naprzeciw dawnego szlachtuza, № 9, przy młynie parowym; od rs. 50, za każde miejsce i za każdy sezon. Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub nie, łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat cztery, miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1882 do końca roku 1885, za sumę rs. N. N., kop. N. N., za każdy sezon (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —682—r

—239—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 421 w Warszawie, po b. poczcie, za wyłączeniem domów frontowych, oraz na wywózkę materjałów, pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od sumy szacunkowej rs. 2,472.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 495, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 421 w Warszawie, po b. poczcie, za wyłączeniem domów frontowych, oraz wywieźć materjały, pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 495, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —810—r

—237—

OBICIA papierowe gustowne i trwałe,
CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;
ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają NAJTANIEJ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły } Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza. —238

Roztwór ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** 1690

242

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe lub płucne jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie, winny używać**

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT & Comp.

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

* *Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.*

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

—645—

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878





Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, Aptekarz Iej klassy w Paryżu **WYNALAZCA PANKREATYNY**

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAM BRZOZOWY

D-ra LENGIELA,



w skład którego wchodzą same uzdrawiające czynniki roślinne, a głównie świeży sok brzozowy, pomaga najskuteczniej do odzyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Ulubiony ten kosmetyk, rodzaj mydła w płynie, użyty jako smarowanie przed spoczynkiem, a rano w miejsce mydła do mycia, jest najzbawienniejszym środkiem na wygubienie różnych dolegliwości skórnych, jako to: opierzchnięcia skóry, liszajów, krostek, plam czerwonych, węgrów i opalenizny.—Czyni twarz zwiędłą i oschłą znowu gładką i świeżą, co szczególnie ma miejsce u osób już w starszym będące wieku.—Cena za flaszkę **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką pocztową kop. 50 drożej.

Główny i wyłączny skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** obecnie **Krakowskie-Przedmieście Nr 83.** 533—r

---

Posiada piękny i gustowny dobór Regulatorów Bekkera.



Otrzymał znaczny i nie drugi transport zegarków Genewskich.

Przyjmuje reparacje. 905

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY
Specjalnie
wyrabiany
Z BISMUTU
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS

234

Poszukuje się

żelazną Tokarnię

z suportem i vorgelegą, lub bez takowej. — Oferty przyjmują się w Składzie obić papierowych pod „Merkurym“, Senatorska № 27, obok kościoła św. Antoniego. 2093

Handel HAFTÓW SZWAJCARSKICH

A. Górskiego,

pod № 25, przy ul. Elektoralnej, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem: „25 Hafty Szwajcarskie 25“; otrzymał znaczny dobór **KORONEK NICIANYCH** zagranicznych i **SKARPETEK FILDEKOST** białych i kolorowych, po różnych cenach. 2098

Korzystny interes!

Człowiek młody ukończywszy praktykę gospodarczą poszukuje miejsca rządcy przy właścicielu dla gruntowniejszego obeznania się z gospodarstwem, bezpłatnie.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. M. R. 2102

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz w mieście **Nowym-Dworze** (4 mile od Warszawy koleją Nadwiślańską)

Handel Towarów Kolonjalnych

wraz z Billardem i całem urządzeniem, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszkania 4; od godz. 4 do 6 po południu. r—961

LETNIE MIESZKANIA

w Nałęczowie, familijne i pokoje pojedyńcze z meblami i usługą, na całe lato, lub na sezon w willi przy Zakładzie Leczniczym.—Wiadomość ulica Przejazd № 9, mieszk. 15, u L. Łopuskiego, gdzie „Rusałka“. 1972

Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, **Bony, Korepetytorów** i oficjalistów prywatnych. 2094



Faetony

Bryczki, Wolanty, nowe i używane, wszystko na jednego i parę koni, oraz Szaraban. Ulica Śliska № 13. 2112

LOKAL

umeblowany, złożony z 4 pokoi, przedpokoju, z dwoma balkonami, z pasażem, kuchnią, na 1-m piętrze, z piwnicą, komórką na drzewo i wygódką, jest do odstąpienia od 15 Kwietnia na miesięcy sześć, przy ulicy Marszałkowskiej № 38.—Wiadomość w miejscu, mieszk. № 4, od godz. 4 do 6 wieczór. 1993

Potrzebny Lekarz 897

do miasteczka w gub. Wołyńskiej, wynagrodzenie roczne 400 rs. i wolna praktyka. Adresować: B. Kozłowski, Turyjsk, gub. Wołyńska

---

Wszystkim używającym

WODY KOLOŃSKIEJ

poleca się znaną od dawna ze swej dobroci

(Wiedeńską Wodę Cesarską)

Wiener-Kaiser-Wasser.

która od rozmaitych zagranicznych i krajowych wód kolońskich szczególnie się odznacza: przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przypominającym rozkoszną woń świeżych kwiatów. Użyta w małej ilości do kąpieli, lub do wody do codziennego mycia, a także jako wcieranie, wpływa zbawiennie na orzeźwienie całego organizmu. Cena za flaszkę kop. 75, za flaszkę podwójną rs. 1 kop. 50.

Handlującym odstępuje się rabat fabryczny. Sprzedaż główna **w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. —656—

FAJERWERKI



wyrobu pyrotechnika M. Kollera z Monachium nabyć można pokojowe nie wydające odoru, oraz ogrodowe rozmaitych gatunków po bardzo przystępnej cenie, **w Składzie K. Stapfa, ul. Marszałkowska № 51.** 911

Hijacynty, Tulipany,

oraz inne Kwiaty; ziemia do przesadzania roślin, po cenach przystępnych, dostać można w ogrodzie, przy ulicy Smolnej, obok fabryki stolarskiej p. Sawickiego. 2107

Noże stołowe

w oprawie chebanowej, od rs. 7 tuzin par; oraz deserowe; Tasaki kuchenne i t. p., w fabryce J, Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, skład Marszałkowska № 65. 2118

---

2 Pokoje 2105

z przedpokojem, są zaraz do wynajęcia, przy ul. Marszałkowskiej № 26, mieszk. 8, 1 piętro

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Magazyn

z 2-ch pokoi i Apartament przy nim z 6-ciu pokoi, na 1-m piętrze, na Nowym-Świecie № 25, z 2 piwnicami, waterklozetem, wanną, wodociągiem, z gazem i dzwonkami elektrycznemi, za 2,000 rs. rocznie. 2085

Baby Podolskie

2137

znane ze swej dobroci, w wielkim wyborze, jak również Baby gospodarskie, Jajeczniki, Serniki krakowskie, Torty, Mazurki i t. p.. poleca po cenach bardzo przystępnych cukiernia **S. Trojanowskiego,** Mazowiecka № 1,

We wsi Siostrzenin, położonej od stacji kolei Grodzisk wiorst 6, jest do wynajęcia

Dom na letnie mieszkanie

składający się z 6 pokoi, salonu i werendy, umeblowany z fortepianem, końmi i nabiałem.—Wiadomość na miejscu. 2146

W mieście Skierniewicach, przy drodze żel. na Przedmieściu, pod lasem sosnowym, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie,

Domek Wiejski

z ogrodem owocowym, składający się z 2-ch pokoi, kuchni, sam w sobie.—Wiadomość u Notarjusza w Skierniewicach. 852

Nauka i wychowanie.

Ujeżdżalnia, Alfred Juljusz d'Erri, (b. Bereiter b. Cesarzowej Eugenji), nagrodzony 1-szą nagrodą, za jazdę szkolną na wystawie koni w Warszawie 1880 r. Lekcje konnej jazdy dla dam, mężczyzn i dzieci. Dresarz koni spacerowych, szkolnych i wysokiej szkoły. Wybór koni spacerowych na godziny. Grzybowska № 27. Tamże przyjmują się konie w komis i stajenni do nauki.

Osoba posiadająca języki: francuzki i ruski, potrzebną jest (demi place), do zajęć w godzinach od 10 rano do 3 po południu i rozmowy z 6-letnim chłopczykiem. Dowiedzieć się w domu byłym Skwarcowa № 7, na Saskim Placu u stróża. 3881

Uczeń VI klasy gimnazjum realnego wydziału matematycznego, poszukuje korepetycyj. Złota № 19, miesz. 7; od 3 do 5. 3883

Pomieszczenie z upoważnienia władzy szkolnej, jest zaraz, albo od roku szkolnego 1882/3 dla kilku uczniów, którym, oprócz troskliwej rodzicielskiej opieki i wszelkich wygód, zapewnia się pomoc w naukach, konwersacja francuska i lekcje muzyki na fortepianie. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Hożej № 5, mieszkania № 29, osoby zamieszkałe na prowincji i życzące sobie porozumieć się listownie, raczą listy adresować pod lit. A. L. K. № 5, poste-restante.

Bona francuzka potrzebną jest, do małych panienek, od 1 Maja r. b., z dobrą pensją. Rekomendacja jest wymaganą. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 4a, m. 12. 3709

Niemka rodowita, córka pastora, posiadająca wyższy patent specjalnie z niemieckiego języka, poszukuje lecji w zakładach naukowych lub domach prywatnych. Zielna № 7 lit. B., drugie piętro. 3888

Posady i prace.

Panna Służąca, umiejąca szyć na maszynie, znająca czesanie i toaletę damską, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w domu ruskim lub niemieckim, od 8 Kwietnia r. b., osoby potrzebujące takowej, raczą składać adresa w kiosku przy rogu ulic Granicznej i Królewskiej. 3943

Panny uzdolnione i podręczne, do ubierania kapeluszy, potrzebne są, do Pracowni Natalji. W. Ulica Długa № 23, tam gdzie Eldorado, 2-e piętro, w bramie. 3902

Sklepowa z kaucją rs. 150 potrzebna. Wiadomość: Plac Teatralny, w sklepiku pod filarami, od 1 do 2. 3959

Korzystny Interes. Ludzie rozgarnięci umiejący czytać i pisać posiadający kaucję 50 do 60 rs. znajdą zatrudnienie przy sprzedaży konsumcyjnego artykułu za stałą pensją miesięczną rs. 15. a w miarę dokładanego starania, mogą dosięgnąć wyższego wynagrodzenia. Reflektanci zechcą przy świadectwach złożyć swe adresa, pod lit. J. P № 6. w Kantorze Kurjera. 3178

Czeladzie uzdolnieni w rzeźbiarstwie. potrzebni są do pracowni Adama Golejewskiego, Grzybowska № 19, tamże potrzebni są uczniowie. 3633

Panna służąca uzdatniona w krawieczyznie, z własną maszyną, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na wsi, może się zajmować i gospodarstwem, Adresa proszę zostawić w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. F.

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem; może być stała, albo przychodnia. Marszałkowska № 6A. m. 5. 3966

Krojczyni zdolna, która pracowała lat parę w jednym z większych magazynów w Warszawie, posiadająca gust w wykończaniu toalet damskich, poszukuje miejsca na wyjazd w Cesarstwo. Oferty składać proszę w kiosku na Podwalu pod lit. W. W.

Kupno i sprzedaż.

Gęsi litewskich, doskonale uwędzonych, bez kości, po rs. 1 kop. 20, świeży transport. Mokotowska 6, m. 5. 3860

Meble mało używane, wyściełane, kryte i twarde, z przyczyny wyjazdu pozostawione do sprzedaży. Nowy-Świat № 42 stróż wskaże. 366

Koszule męzkie, eleganckie, nowe, są do sprzedania, po cenie bardzo umiarkowanej. Długa № 10, mieszk. 88.— Tamże potrzebne Panny do dziurek i podręczne. 3952

Koń średniego wzrostu, gniady, ujeżdżony do pojedynki, do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście w zakładzie mlecznym № 25 nowy. 3932

Kupuję książki: polskie, francuzkie i ruskie, treści belletrystycznej, oraz wszelkie sztychy. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. księgarnia B. Bolcewicza. 3772

Meble mało używane do sprzedania, garnitur brokatelą kryty, garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Tremo petersburskie, Biurko, Szatki do bielizny, Lustra, Stół jadalny, Szeslong, Kredens, Umywalka, Szafki nocne, Stolik z Samowarem, Firanki i Łóżko. Sienna № 15, w bramie na lewo. 3917

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8, stróż wskaże.

Meble bardzo mało używane, do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, mieszkania 30. 3896

Mebli dwa garnitury do salonu, mało używanych do sprzedania, oraz szafa do sukień, mniejsza do bielizny, lustro, tremo, biurko, biblioteczka, klęcznik, zegar, stół jadalny, konsola do kart. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszk. № 5. 3921

Meble orzechowe do sprzedania: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stolik konsolkowy, Biurko Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Meble różne sprzedają się, z powodu wyjazdu. Alea Jerozolimska № 26, m. 5. 3946

Pianino zagraniczne, czarne, o 7 oktawach, za rs. 200 i Fortepian czarny, pierwszorzędnej firmy tutejszej, krótki, za rs 250, oba instrumenta są w najlepszym stanie, jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21, na I-m pietrze. — Elwart. 3926

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, wiad. u stróża. 3957

Jest do sprzedania Garnitur Mebli i Sofa, Szeslong, Stół jadalny, Biurko, Otoman. Ul. Królewska № 19, u Tapicera. 3953

Fortepian Krala, z pięknym i silnym głosem do sprzedania; inny do wynajęcia tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 3742

Mebli garnitur orzechowych, brokatelą kryty, mało używany, w nowo-otworzonym magazynie ubiorów męzkich, do sprzedania, za przystępną cenę. Świętokrzyzka 26. 377

Bryczka elegancka, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszkania 5. 3848

Dwa Stoliki żelazne. z marmurowemi blatami, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, u stróża Feliksa. 3901

Pianina nowe, zagraniczne i dwa Fortepiany używane, są do sprzedania. Przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 40. A. Gruszczyński. 3919

Powóz czteroosobowy, w dobrym stanie, budowy mocnej, z dwoma walizami do podróży, do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w składzie pończoch A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście, w hotelu Europejskim. 3890

Do sprzedania: Półmisek duży i 24 Talerzyków porcelanowych pięknych, Filiżanki, Szklanki rznięte, Maszyna do szycia dawnej konstrukcji, Taca duża Minterowska. Grzybowska № 21, mieszkania 2. 3894

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzesełka czarne, atlasem kryte; Zegar, Chodnik i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór.

Wozek dla chorej osoby do sprzedania za cenę przystępną. Ciepła № 9, pierwszy dom od Koszar Mirowskich, stróż wskaże.

Światło elektryczne, systemu Siementa z motorem parowym, o sile 6 koni, machiną dynamoelektryczną, dwiema lampami, regulatorami i znaczną ilością drutów izolowanych, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Sklepie p. Romanowskiego. Krak.-Przedm. pałac hr. Potockiego.

Szmigusówki od kop. 5 do rs. 1 za sztukę, poleca Skład Perfum Wł. Centnerszwera. Bielańska № 2. 391

Sprzedaje się z przyczyny wyjazdu duża kanapa rozbierana. dwa duże fotele bronzowym w pasy rypsem kryte, stół, lustro i dwa gzemsy do okien, wszystko z czerwonego drzewa. masiv, za rs. 115, oraz sanki, powozik (egoistka), uprząż dla jednego konia. zimowa szuba i czapka dla kuczera, za rs. 500. Zakroczymska, domu № 15. m. № 5.

Do sprzedania: Bufet używany do sklepu, Stół do kuchni i Biuro dębowe na szafkach, u Stolarza. Bracka № 6. 3968

Indyki żywe, tuczone, ze wsi, do sprzedania. Hoża 12 lit. A, mieszk. 15. 392

Do sprzedania: Żłoby, Drabina i Werenda. Danielewiczowska № 8, u stróża.

Sofa otwierana, bardzo tanio do sprzedania, rodzaj kanapy, za rs. 13. Wspólna № 16, mieszkania 15. 3975

Koń uprzężny, kary, ładny, do sprzedania. Wiadomość u stangreta Feliksa, ulica Widok № 5. 3855

Suknia kaszmirowa, zupełnie nowa, na osobę wysoką, do sprzedania. Marszałkowska № 56, w Kantorze Loterji. 383

Meble: garnitur mahoniowy, w dobrym stanie, kanapa, 2 fotele, stół, 6 krzeseł, 6 napoleonek. Ulica Aleksandrja № 16, m. 2.

Do sprzedania 6 łyżeczek srebrnych, 18 widelców platerowanych, 3 tuziny talerzy, i masielniczki szklanne, kandelabry, kinkiety i świeczniki bronzowe, kredens i wiele rzeczy dla domowego użytku. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru. 3773

Mebli znaczny zapas sprzedaje po cenach zniżonych Magazyn Kalisch et Comp., ul. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 3500

Interesa handl. i majątk.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka naprzeciw № 13. 3762

Dom do sprzedania w mieście Łowiczu, z dochodem 11%, na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Modrzewskiego, ulica Zduńska w Łowiczu. 2946

Domki nowe do sprzedania na dogodnych warunkach. Ziemia dla budowy letnich mieszkań z młodym sosnowym lasem, blisko rzeki. Mieszkania letnie do wynajęcia. Przy stacji Otwock, kolei żelaznej Nawiślańskiej. Wiadomość: Żórawia № 17, m. 6. 3052

Folwark do sprzedania, rozległości włók 4, morgów 6, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu, w Kępinie, od stacji Skierniewice 2 mile pocztą, przez Rawę.

Sklep jest do wynajęcia, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: Nowy-Swiat № 19, w Piekarni Francuskiej. 3841

Sklep Dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 12. 3728

Interes sprzedam przemysłowo-handlowy, (piwny), dobrze procentujący, byle zaraz, z powodu koniecznego wyjazdu tanio!!! bo za rs. 1,000, nawet połowa tej sumy przy interesie na czas jakiś pozostać może. Wiadomość: Elektoralna 15, m. 12, w godzinach po południowych. 3956

Mam do wypożyczenia rubli 200. Solna № 7, mieszkania 6. 3971

L o k a l e.

Pokój od 1 Kwietnia, umeblowany starannie. ze wspólnym przedpokojem, dla osoby porządnej. Marszałkowska 37. m. 7. 3964

Pokój dla kawalera, jest zaraz do wynajęcia. Niecała № 2. Tamże poszukuje się współlokatora, wiadomość u stróża. 3970

Sklepy, mieszkania różne, stajnie, wozownie, składy, ogródek owocowy, są tanio do najęcia zaraz, lub od 1 Lipca w domach: Leszno № 51 i Nowolipie № 16. 3969

2 Pokoje z przedpokojem lub z kuchnią, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Tłomackie № 6. 3976

Sklep i lokal mieszkalny, 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia, za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu № 11. Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. 3972

Pokój duży o dwóch oknach, umeblowany, z usługą i samowarem, a na żądanie, z całodziennem utrzymaniem, jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Elektoralnej № 1, mieszk. 9, stróż wskaże. 3899

Mieszkań letnich jest kilka do wynajęcia, w lesie sosnowym, o jedną wiorstę od Wołomina pierwszej stacji kolei Petersburskiej. Wiadomość u pana E. Stiller, ulica Długa № 32, Skład Drożdży. 385—r

Apartament na pierwszem piętrze. składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, z kapielą waterklozetem. wodociągiem i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, na Krakowskiem-Przedmieściu № 52, dom Fajansa.

2 Pokoje, kuchnia, piwnica, za rs. 120 na rok, do najęcia zaraz, między ogródkami, odświeżone. Od Kopernika, Oboźną w dół, przy Dobrej ku Tamce, w domu № 8. 3929

Mieszkanie porządne, z balkonem, złożone z sześciu pokoi, do wynajęcia od 8-go Kwietnia, przy ul. Wspólnej № 32. 3945

Mieszkania familijne są do wynajęcia, ze zlewami; tamże wygodne jedno i dwu pokojowe, na czystem powietrzu pod № 87, przy ulicy Jerozolimskiej, od 1 Kwietnia, woda do gotowania wyborna, na miejscu; tamże dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za 11 rs. miesięcznie. 2960

Pokój z meblami, usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Sienna № 9A, stróż wskaże. 3755

Sklepy i Składy do najęcia na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiad. u p. Ejchler, Sienna № 9a, o godz. 2 po południu. 3910

Mieszkanie № 7, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z meblami, za rs. 112, a bez mebli, za rs. 75, do wynajęcia z przyczyny wyjazdu, od 1-go Maja do S-go Jana, w domu № 15, na Nowym Świecie. Obejrzeć można codziennie od godz. 11 rano do 5 po południu. 3922

Mieszkania złożonego z 3 pokoi i kuchni w ogrodzie, w obrębie miasta poszukuje się. Wiadomość: ul. Senatorska № 18. mieszk 1.

3 Pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, jest zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 72.

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Ważne! Kiper przyjmuje obstalunki, na ściąganie Wina, naprawy i konserwowanie. Złota Nr 5. mieszkania Nr 17. 3893

Pomieszkanie piękne, suche, widne i ciepłe, jest każdego czasu do wynajęcia z powodu wyjazdu, również Meble zupełnie nowe do sprzedania i inne rzeczy. Aleksandrja Nr 21, 1-sze piętro. 3602

Panny kompletnie uzdatnione, w robieniu i ubieraniu Kapeluszy damskich i podręczne, potrzebne do magazynu Alfonsa Bogusławskiego. Żabia 4. Tamże oszklona z szufladami szafa, do sprzedania. 3909

Piekarnia przyjmuje Ciasto do wypieku, w każdym czasie. Ul. Ordynacka № 7. A. K.

Sklep z utensyljami, mieszkanie na 1-szem piętrze od frontu, dwa pokoje, pasaż i kuchnia, zaraz do odstąpienia. również Fortepian palisandrowy. Szeroka Freta № 8, u Jubilera. 3978

Obiady przy familji, po rs. 10 miesięcznie, mieć może dwóch lub trzech Panów. Włodzimierska 14, mieszkania 13. 3791

Poszukuje się przyzwoitej familji, któraby wzięła na wychowanie 3-letnie dziecko za wynagrodzeniem. Oferty składać w kiosku przy ul. Długiej i Wązkiej pod lit. X. X. 3973

Dziecka poszukuje się do piersi, lub na wychowanie. w prawdziwą macierzyńską opiekę. mieszkanie na ogród. Wiadomość w Kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 393

U Akuszerki Haube pokój osobny dla osoby mającej odbyć słabość, cena możliwie umiarkowana, opieka troskliwa. Ulica Śliska № 10. 2283

Mamka młoda, bez długu. Marszałkowska № 60. mieszkania № 14. 3927

Mamki wiejskie i miejskie, z młodym i starszym pokarmem, są u akuszerki Brzezowskiej. Wielka № 13. 3908

Mamki wiejskie, bez długu, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki. Marjańska № 3.

Znaleziony Kupon od akcji C K. północno-wschodniej Austrjackiej drogi żelaznej, można odebrać za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów ogłoszenia na ulicy Ogrodowej № domu 6, u krawca Gortata. 3962

Nagrody rs. 3. Dnia 28 marca przechodząc ulicą Ślepą i Podwalem zgubiono Zegarek złoty, kryty, z Dewizką pozłacaną. Łaskawy znalazca raczy oddać ulica Ślepa № 14, P. Czachorowska. 3980

Portmonetkę znalezioną w kościele św. Józefa, (po-karmelickim), w Niedzielę w czasie sumy, za udowodnieniem odebrać można. Ul. Włodzimierska № 12, miesz. 4. 3935

Suka młoda. rasy Buldogów, maści szarej, ogon i uszy obcięte, 5-miesięczna, zaginęła. Łaskawy posiadacz takowej, raczy odprowadzić na ulicę Zielną № 31 do Restauracji, za nagrodą rs. 1, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.